

W 61 ROCZNICĘ WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

Koncert w warszawskiej Sali Kongresowej

Wczoraj, w 61 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej społeczeństwo polskie uczciło pamięć działaczy międzynarodowego i polskiego ruchu robotniczego, uczestników walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, żołnierzy Armii Radzieckiej poległych w walkach o wyzwolenie naszego kraju.

Tego dnia w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbył się uroczysty koncert zorganizowany

przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet Frontu Jedności Narodu i Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Koncert był centralnym akcentem odbywających się w całym kraju uroczystości.

Na widowni zajęli miejsca

OMÓWIENIE PRZEMÓWIEN
J. SZYDLAKA I B. ARIS-
TOWA — NA STR. 2.

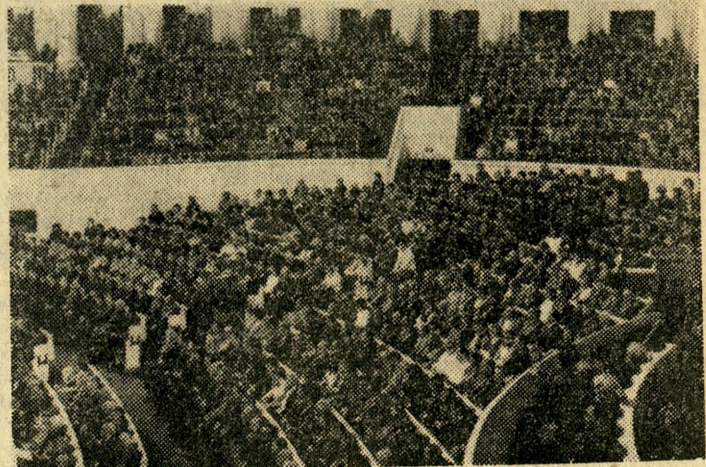
reprezentanci załóg warszawskich zakładów pracy, delegacje organizacji społecznych i młodzieżowych, żołnierze WP, a razem z nimi weterani polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, wśród nich uczestnicy pamiętnych wydarzeń Wielkiego Października.

Na koncert przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Edward Babiuch, Wojciech Jarużelski, Stanisław Kania, Józef Kępa, Stanisław Kowalczyk,

Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydlak, Józef Tejchma, Kazimierz Barcikowski, Jerzy Łukaszewicz, Tadeusz Wrzaszczyk, Ryszard Frelek, Alojzy Karkoszka, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Zandarowski, Zdzisław Kurowski, Zbigniew Zieliński.

Obecni byli przedstawiciele władz naczelnych ZSL i SD, OK FJN, ministrowie, gospo-

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: podczas warszawskiego koncertu.

CAF — fot. Matuszewski

CO O TYM SĄDZICIE

Bezstronność trudna rzecz

Liczą się przede wszystkim fakty. A faktem jest, że często czeka się i czeka na przystankach, a nie jedzie — konkluzję, przy aplauzie ogółu towarzystwa, wygłosił pan w wieku emerytalnym. Jedyną wyrazicielką opozycji wobec zgodnej opinii zebranych (z okazji imienin) osób, była pani Ela, która nieopatrznie przyznała się, iż jest żoną pracownika przedsiębiorstwa komunikacyjnego. Właśnie to spowodowało słynną dyskusję, a właściwie jednostronnie wypowiedzi o kursowaniu tramwajów i autobusów. Kto by zresztą nie potrafił w każdej chwili przytoczyć z codziennych doświadczeń przypadków spóźnień do pracy i innych skutków korzystania z usług WPK lub PKS?

Pani Ela w odpowiedzi na te przykłady starała się przytaczać bezstronnie — jak podkreślała — przyczyny nieregularności kursowania miejskiej komunikacji: brak taboru, brak kadrowy, przestoje na przystankach, powodowane słabością pasażerów, zatłoczenie ulic, sygnalizację świetlną a gdzie indziej jej brak, uciążliwość pracy w masowej komunikacji, rozpoczynanej przed świtem a trwającej do północy, nie wspominając o nocnych kursach...

Wtedy emeryt powiedział: — Pani mówi o bezstronności? Przecież przedstawianie sprawy z punktu widzenia przedsiębiorstwa i jego pracowników nie jest niczym innym, jak czystym subiektywizmem. Przyzwyczajaliśmy się w ogóle usprawiedliwiać wszelkie mankamenty i w dodatku nazywać to bezstronnością oceny. Liczyć się jednak powinny tylko i wyłącznie końcowe efekty czyjegoś działania...

Dyskusja przeniosła się na sprawy komunikacji w ogóle (również kolej znajduje przecież usprawiedliwienie na niepunktualność), na ustęki w pracy handlu. Tu zdecydowanie zaopiniował obecny na przyjęciu kierownik sklepu: — Co my możemy? Wszystko zależy od przemysłu i od naszych dostawców...

Ktoś się przeciwstawił: — Jeśli tak będziemy mówili, to w końcu nikt nie będzie odpowiedzialny za jakiegokolwiek niedociągnięcia, bo zawsze się znajdą jakieś przyczyny, że coś nie układa się tak, jak należy.

— Rzeczywiście — padła odpowiedź — ale dla mnie jest bezsporne, że prawdziwe powody występowania takich czy innych usterek może ustalić tylko ten, kto ma wgląd w całość sprawy. W ogóle u nas przywykło się do tego, że zamiast fachowców z danej dziedziny, opinię wyrażają laicy, a więc ludzie, którzy słabo się orientują w złożoności występujących zjawisk. Na przykład jakość chleba zależy od jakości mąki, a w niewielkim stopniu od piekarza...

— Nic podobnego. Przecież z tej samej mąki w jednej piekarni potrafią zrobić świetny chleb, a w innej zakałoczoną kluchę. I do oceny smaku pieczywa niekoniecznie potrzeba fachowca.

— Zgoda — włączył się ponownie do dyskusji emeryt — za mało się liczy głos tych, którzy na swojej własnej skórze odczuwają skutki czyjejś złej pracy, organizacyjnego bałaganu i tym podobnych. Tymczasem, jeśli nowo kupiony trzewik nie daje się nosić, lub po kilku włożeniach na nogę coś w nim pęknie, to specjaliści z komisji reklamacyjnej oświadczają za zwyczaj, że winny jest nabywca, który nie umie chodzić w obuwiu. Podobnie za nieregularność i niepunktualność kursowania środków komunikacji winne są: pogoda, ruch, pasażerowie, tylko nie kierowca albo motorniczka, który przedłużył postój na końcowym przystanku, lub kierownik warsztatu, który nie dopilnował swoich pracowników i wypuścił na trasę nie w pełni sprawny pojazd.

Dyskusja trwała dalej, ale trudno byłoby wyciągnąć z jej przebiegu wnioski, że do wydania opinii o jakimś ujemnym zjawisku powołani są tylko fachowcy, to znaczy osoby, które znają sprawę od podszewki; a także odwrotnie, że jedynie ważna i licząca się może być ocena ludzi, bezpośrednio lub pośrednio zainteresowanych danym zjawiskiem, bez względu na stopień orientacji w jego kulisy.

Stąd wnioski, że trudno o obiektywizm; szczególnie zaś w takich dziedzinach, które nas mniej lub więcej żywnie obchodzą. Jakże zatem w ocenach słowosław mierniki, by uzyskać bezstronność?

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” • skrytka pocztowa 1074 • 60-959 Poznań.

Defilada wojskowa i manifestacja w Moskwie

Uroczyste powitał Kraj Rad 61 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Centralnym akcentem obchodów była defilada wojskowa i manifestacja mieszkańców Moskwy.

Na trybunach — weterani partii i rewolucji, bohaterowie wojny domowej i wielkiej wojny narodowej, przodownicy pracy, przedstawiciele światła nauki i kultury kosmonautów. Obecni byli szefowie przedstawieli dyplomatycznych.

Przed godz. 10 czasu moskiewskiego na trybunę nad Mauzoleum Lenina weszli Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin i inni przywódcy partii i państwa radzieckiego. Wraz z nimi — sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wietnamu Le Duan i premier rządu SRW, Pham Van Dong. O godz. 10 rozpoczęła się defilada wojskowa. Z Bramy Spaskiej Kremla w otwartym samochodzie wyjechał członek Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR, marszałek Dmitrij Ustinow. Marszałek Ustinow dokonał przeglądu wojsk, a następnie wygłosił przemówienie z trybuny mauzoleum.

Po przemówieniu na Placu Czerwonym rozpoczęła się defilada, którą otworzyli fanfaryści i werbliści — słucha-

cze moskiewskiej Wojskowej Szkoły Muzycznej.

O godz. 10.45 rozpoczęła się potężna, blisko 3-godzinna manifestacja mieszkańców Moskwy.

W manifestacji uczestniczyło kilkuset działaczy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, którzy „Pociągiem Przyjaźni” przybyli do stolicy ZSRR.

SPOTKANIE
W PALACU ZJAZDÓW

Z okazji 61 rocznicy Rewolucji Październikowej, rząd ZSRR wydał 7 bm. w kremlo-wskim Pałacu Zjazdów przyjęcie, na które przybyli m. in. członkowie Biura Politycznego KC KPZR z Leonidem Breżniewem i Aleksiejem Kosyginem, goście zagraniczni, uczestniczący w uroczystościach jubileuszowych.

Witając przybyłych L. Breżniew podkreślił znaczenie Rewolucji Październikowej i zmian, jakie pociągnęła ona za sobą w życiu ludzi radzieckich i całej ludzkości.

L. Breżniew pozdrowił z okazji święta radziecką klasę robotniczą, chłopów, inteligencję, żołnierzy. Przekazał serdeczne pozdrowienia ludziom pracy bratnich krajów socjalistycznych i wszystkim przyjaźniom Związku Radzieckiego za granicą. (PAP)

Pamięci wyzwolicieli Poznania

W rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej społeczeństwo Poznania złożyło hołd pamięci tych, którzy przynieśli miastu i Wielkopolsce wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego.

Wczoraj w godzinach południowych w asyście kompanii honorowej Wojska Polskiego złożono wieńce i wianki kwiatów pod Pomnikiem Braterstwa Broni Polsko-Radzieckiej na

Cytaeli. Kwiaty złożyły delegacje KW PZPR, WK ZSL, WK SD, Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, Konsulatu Generalnego ZSRR. Do wództwa Wojsk Lotniczych i ZW TPPR.

Równocześnie złożone zostały wieńce pod Pomnikiem PPR w imieniu WRZZ, Komitetu Zakładowego PZPR Zakładów Ciężkiego oraz organizacji młodzieżowych. (JK)

Radziecki kosmonauta u króla Hiszpanii

Król Hiszpanii Juan Carlos przyjął wczoraj przebywającego w Hiszpanii radzieckiego kosmonautę Władimira Dżanbekowa. Radziecki kosmonauta wręczył królowi pamiątkowe upominki, obrazujące osiągnięcia ZSRR w podboju Kosmosu. Król przekazał najlepsze życzenia radzieckim kosmonautom. (PAP)

Spotkania z weteranami walk, wystawy

Obchody 60 rocznicy niepodległości Polski

W całym kraju trwają obchody 60 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Rocznicą ta niesie ze sobą treści, które najżywiej poruszają serca i umysły Polaków. Weterani walk niepodległościowych, działacze ruchu robotniczego, uczestnicy II wojny światowej — spotykają się z załogami zakładów pracy.

Wczoraj czołowe warszawskie fabryki, reprezentujące najdawniejsze i najnowsze tradycje robotnicze, gościły weteranów walki o niepodległość Polski i socjalistyczny ład społeczny, którzy są dziś wychowawcami młodego pokolenia. W poniedziałek uczestniczyli w uroczystym posiedzeniu Sejmu. Wczoraj zapoznali się z pracą i perspektywami rozwojowymi, m. in. takiego czołowego

przedsiębiorstwa jak „Polkolor”.

W fabryce im. Świerczewskiego weterani walki i pracy z zainteresowaniem oglądali izbę pamięci, a w niej m. in., fotografie z dawnych lat załogi „Gerlacha”, walczącej wiele razy u progu XX wieku w obronie robotniczych i narodowych spraw.

Obchody 60-lecia w woj. zielonogórskim zainaugurowała wielka wystawa w salach wojewódzkiej i miejskiej biblioteki publicznej, poświęcona dziejom walk o odzyskanie i zagospodarowanie ziem zachodnich w latach 1918—1978.

W salonach lubelskiego Muzeum Okręgowego otwarta została wystawa pt. „Lublin w 60 rocznicę odzyskania niepodległości”. (PAP)

Min. E. Wojtaszek u J. Callaghana

Polsko-brytyjska konwencja o współpracy

Minister spraw zagranicznych PRL — Emil Wojtaszek zakończył wczoraj oficjalną wizytę w W. Brytanii. W ostatnim dniu wizyty min. E. Wojtaszek został przyjęty przez premiera W. Brytanii — Jamesa Callaghana. Szef rządu brytyjskiego wyraził zadowolenie z rozwoju stosunków brytyjsko-polskich i stwierdził, iż pragnie dalszego zacieśnienia współpracy, pożytecznej dla obu stron. Dokonano wymiany poglądów na temat stosunków Wschód-Zachód oraz stosunków polsko-brytyjskich.

Ministrowie E. Wojtaszek i D. Owen podpisali konwencję o współpracy obu krajów w dziedzinie kultury, oświaty i nauki. (PAP)

Aresztowanie

12 wyższych osobistości irańskich

Agencja „Pars”, powołując się na komunikat wojskowy, podała, że wczoraj aresztowano 12 wyższych osobistości irańskich, w tym kilku byłych ministrów, na podstawie ustawy o stanie wyjątkowym. Zapowiedziano aresztowania dalszych osobistości.

Agencja France Presse powołując się na opozycyjny wobec cesarza irańskiego Front Narodowy informuje, że w różnych częściach kraju doszło wczoraj do zamieszek.

Wczoraj w kilku punktach Teheranu oddziały wojskowe otworzyły ogień do manifestantów — oświadczył przedstawiciel opozycyjnego frontu narodowego. Sześć osób zginęło, a pięć zostało rannych.

Wtorek jest drugim w Teheranie dniem bez gazet. Rozeszły się pogłoski o aresztowaniu, bądź odwołaniu pod nadzór policyjny Faha da Massudiego — prezesa „Etebatu”, jednej z dwóch wielkich irańskich organizacji prasowych.

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Problem palestyński w ONZ

Komitet Polityczny ONZ większością głosów potwierdził prawo uchodźców palestyńskich do powrotu na ich rodzinne ziemie, okupowane przez Izrael od 1967 roku.

S. Carrillo — L. Corvalan
Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Hiszpanii, S. Carrillo spotkał się z przywódcą komunistów chilijskich, L. Corvalanem, który przybył do stolicy Hiszpanii, by wziąć udział w światowej konferencji solidarności z Chile w dniach 8—12 bm.

B. Kreisky zostaje

Kancelarz Austrii B. Kreisky zostanie nadal szefem rządu austriackiego. Mimo porażki, jaką poniósł rząd w niedzielę w referendum, Prezydium i Zarząd Socjalistycznej Partii Austrii (SPOe) wyraziły mu jednomyślnie „nieograniczone zaufanie”.

Zapowiedź agresji RPA

Radio Luanda nadało wczoraj oświadczenie Ministerstwa Obrony Ludowej Republiki Angoli, w którym stwierdza się, że rasiści południowoafrykańscy przygotowują

nowa agresja przeciwko Ludowej Republice Angoli.

Zestrzelenie samolotów

Przywódca wchodzącego w skład frontu patriotycznego Zimbabwe Afrykańskiego Ludowego Związku Zimbabwe (ZAPU) — J. Nkomo oświadczył wczoraj w Lusace, że bojownicy jego organizacji zestrzelili w miniony piątek pięć wojskowych samolotów rozejrzanych w czasie ich rajdu nad bazami ZAPU — około 100 kilometrów na południowy wschód od stolicy Zambii.

od GŁOSU

Świat arabski, mimo wie-
lu oficjalnych deklara-
cji, nigdy nie był jednolity,
a tylko rzadko w okre-
sach sprzymierzenia się
walczył o jednolitość. Dlatego też
z tym większym zainteresowa-
niem oczekiwano na wyni-
ki zwołanej do stolicy Ira-
ku konferencji szefów rzą-
dów i państw członków Li-
gi Arabskiej zrzeszającej
wszystkie państwa arabskie
(21) i Organizację Wyzwolenia
Palestyny.

Konferencja bagdadzka
była i tym szczególna, że po
raz pierwszy odbywała się
poza siedzibą tej istniejącej
od 34 lat panarabskiej orga-
nizacji, poza Kairem i w do-
datku bez uczestnictwa E-
giptu. Głównym powodem
tego, że Egipt odmówił u-
działu w tych obradach był
ostry sprzeciw innych
państw arabskich wobec po-
lityki Anwar Sadata szu-
kającego w separatystycz-
nych rokowaniach ugody z
Izraelem. O tym zaś jak sam
Sadat traktuje swoich bra-
ci arabskich z innych
państw świadczy wypowiedź
afrońt, jaki jeszcze w cza-
sie trwania bagdadzkiego
szczytu zgłosił im w Kai-
rze, odmawiając nawet przy-
jęcia delegacji tej konferen-
cji.

Ale nawet w tych okolicz-
nościach w Bagdadzie nie
doszło do uchwalenia wcześ-
niej zapowiadanych ostrych
sankcji wobec Egiptu. Skoń-
czyło się na tajnych rezol-
ucjach, które miałyby być
wcielone w życie, jeśli Egipt
niedługo ułoży z Izraelem.
Wtedy miałyby być wykluczo-
ny z Ligi Arabskiej, a jej
siedzibę przeniesiono by
z Kairu do innej stolicy a-
rabskiej, zaś firmy egipskie
handlujące z Izraelczykami
miałyby być bojkotowane
przez pozostałe państwa a-
rabskie.

Niezależnie jednak od te-
go, czy dojdzie do realiza-
cji tych zapowiedzi, już dzi-
ś wiadomo, iż Egipt sam
postawił się poza społecz-
nością arabską, której jesz-
cze nie tak dawno chciał
przewodzić.

TK

Koncert w Sali Kongresowej

Dokończenie ze str. 1
darze stolicy, delegacja Cen-
tralnego Zarządu Towarzy-
stwa Przyjaźni Radziecko-Pol-
skiej z członkiem KC KPZR,
zastępcą przewodniczącego Pre-
zydium Rady Najwyższej Białe-
ruskiej Socjalistycznej Repu-
bliki Radzieckiej Iwanem
Polakowem. Obecny był am-
basador ZSRR w Polsce Borys
Aristow.

Po odegraniu przez orkie-
strę hymnów narodowych Pol-
ski i Związku Radzieckiego
przemówienie wygłosił: czło-
nek Biura Politycznego KC
PZPR, przewodniczący ZG
TPPR — Jan Szydłak, amba-
sador ZSRR — Borys Aristow.

Pierwszą część uroczystości
zakończyli dźwięki „Między-
narodówki”.

Drugą część wypełniło
barwne widowisko poetycko-
muzyczne zatytułowane „Ze
źródeł Października”.

SPOTKANIE W AMBASADZIE
ZSRR W WARSZAWIE

Z okazji 61 rocznicy Socja-
listycznej Rewolucji Paździ-
ernikowej ambasador ZSRR w
Polsce Borys Aristow wydał
przyjęcie w salach ambasady
swojego kraju w Warszawie.

Na przyjęcie przybyli: prze-
wodniczący Rady Państwa
Henryk Jabłoński, prezes Ra-
dy Ministrów Piotr Jarosze-
wicz, członkowie Biura Poli-
tycznego i Sekretariatu KC
PZPR: Edward Babiuch, Woj-
ciech Jaruzelski, Stanisław
Kania, Józef Kepa, Stanisław
Kowalczyk, Władysław Kru-
czek, Stefan Olszowski, Jan

Szydłak, Józef Tejchma, Kazi-
mierz Barcikowski, Jerzy Lu-
kaszewicz, Tadeusz Wrzaszc-
czyk, Ryszard Frelek, Alojzy
Karkoszka, Józef Pińkowski,
Andrzej Werblan, Zdzisław
Żandarowski, Zdzisław Ku-
rowski i Zbigniew Zieliński,
członkowie władz naczelnych
stronnictw politycznych z pre-
zesem NK ZSL Stanisławem
Gucwą i przewodniczącym CK
SD Tadeuszem W. Młynczy-
kiem, przedstawiciele OK
FJN, członkowie Rady Pań-
stwa i Prezydium Rządu, mi-
nistrowie, posłowie na Sejm,
gospodarze stolicy.

Wśród gości obecni byli
przedstawiciele wielu środo-
wisk zawodowych, reprezen-
tanci świata nauki i kultury,
działacze społeczni i młodzi-
żowi, generalicja WP. Przy-
byli weterani ruchu robotni-
czego, wśród nich — uczest-
nicy Rewolucji Październiko-
wej, uczestnicy walk o wyzwo-
lenie narodowe i społeczne,
kombatanCI II wojny świato-
wej.

W przyjęciu uczestniczyła
delegacja Centralnego Zarzą-
du TPRP z Iwanem Polako-
wem.

Obecni byli szefowie i człon-
kowie przedstawicielstw dy-
plomatycznych akredytowa-
ni w naszym kraju.

Wczoraj, w 61 rocznicę Wiel-
kiej Socjalistycznej Rewolucji
Październikowej społeczeństwo
stolicy uczciło pamięć działa-
czy ruchu robotniczego, żołnie-
rzy i rewolucjonistów, uczest-
ników walk o narodowe i spo-
łeczne wyzwolenie.

Rocznicowa uroczystość od-
była się na warszawskim Pla-
cu Zwycięstwa. Na petycie Gro-
bu Nieznanego Żołnierza wień-
ce złożyły delegacje OK FJN,
Sejmu, Rady Państwa, Urzę-
du d.s. Kombatanów, ZG
ZBoWiD, MON, Stołecznego
Komitetu FJN, ZG TPPR, Ra-
dy Głównej FSZMP, wetera-
ni walk o narodowe i społecz-
ne wyzwolenie.

Wieniec złożyły delegacje
przedstawicielstw dyplomatycz-
nych krajów socjalistycznych.
Kwiaty złożyli również przed-
stawiciele warszawskich zakła-
dów pracy i instytucji noszą-
cych imię Rewolucji Paździ-
ernikowej.

Tego samego dnia uczczono
pamięć tysięcy bojowników o
wyzwolenie narodowe i spo-
łeczne. Przed Bramą Strażną na
Warszawskiej Cytadeli kwiaty
złożyły delegacje OK FJN, Se-
jmu, Rady Państwa, Rady Mi-
nistrów, wielu instytucji i or-
ganizacji społecznych.

Wianki zostały złożone rów-
nież pod warszawskimi pomni-
kami Wdzięczności oraz Bra-
terstwa Broni.

Hołd bohaterom Rewolucji
Październikowej oddała też
m. in. klasa robotnicza i całe
społeczeństwo Śląska i Zagłę-
bia. W Sosnowcu pod Pomni-
kiem Czynu Rewolucyjnego
honorową wartę zaciągnęła
Egzekutywa KW PZPR w Ka-
towicach z członkiem Biura
Politycznego, KC, I sekretar-
zem KW PZPR — Zdzisławem
Grudniem.

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Pod pomnikiem Lenina w
Poroninie złożyły kwiaty dele-
gacje społeczeństwa i władz
woj. nowosądeckiego oraz
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Krakowie. (PAP)

Polsko-radziecka przyjaźń
zrodziła się w Październiku

Omówienie przemówienia J. Szydłaka

Na wstępie J. Szydłak stwier-
dził, iż wraz z Wielkim Paź-
dziernikiem socjalizm począł
przekształcać się z teorii w
praktykę, z wizji w rzeczy-
wistość, z hasel i planów w
konkretnie osiągnięcia o ogrom-
nej skali. Nasza Ojczyzna, na-
sze twórcze działanie, sojusze
polsko-radziecki z którego ko-
rzystalimy i korzystamy wy-
wodzą się z dzieła, dokonane-
go przez Lenina, przez Komu-
nistyczną Partię Związku Ra-
dzieckiego, przez pokolenia lu-
dzi radzieckich. Dlatego —
podkreślił mówca — ten kto
myśli i czuje po polsku oddaje
część pionierom i realizatorom
wielkiego dzieła budowy Kra-
ju Rad.

W dalszej części przemówie-
nia wicepremier zwrócił uwa-
gę na związek między Rewo-
lucją Październikową, a odzy-
skaniem niepodległości, po
123 latach zaborów, przez na-
ród polski. Źródłem naszej du-
my jest fakt, że w zwycię-
stwie i obronie rewolucji ucze-
stniczyli dziesiątki tysięcy pol-
skich patriotów i rewolucjoni-
stów.

Stwierdzając, iż młode pań-
stwo zrodzone przez Rewolu-
cję Październikową miało nie-
wiele czasu na pokójowy roz-
wój społeczno-gospodarczy, J.
Szydłak powiedział, iż wojna
z III Rzeszą i jej faszystowski-
mi sprzymierzeńcami stała
się najsurowszym sprawdzia-
nem siły tego państwa.

Mówca przypomniał następnie
udział ludowego Wojska Polskiego
w berlińskim zwycięstwie, waru-
nki w jakich — zgodnie z przewi-
dywaniami PPR — odrzodziło się
państwo polskie w nowym kształ-
cie ustrojowym, w sprawiedli-
wych i korzystnych granicach. He-
roiczny okres II wojny pozostawił

po sobie mogiły 600 000 ludzi ra-
dzieckich, którzy polegali na naszej
ziemi.

J. Szydłak podkreślił kluczowe
znaczenie jakie dla przemian na-
szej epoki, dla postępu i pokoju
ma powstanie w wyniku rewolu-
cyjnego zwycięstwa 1917 r. Związ-
ku Radzieckiego i całej wspólnoty
państw socjalistycznych.

Wicepremier podkreślił nastę-
pnie znaczenie wspólnej pokojowej
strategii ZSRR, Polski i innych
krajów socjalistycznych służącej
odprężeniu.

Omawiając stosunki polsko-
radzieckie, podkreślił ich po-
myślny rozwój we wszystkich
dziedzinach, czego dobitnym
potwierdzeniem było niedawne
spotkanie Edwarda Gierka z
Leonidem Breżniewem. Mówił
o wszechstronnym rozwoju
współpracy gospodarczej, o
wzrastającej i umacniającej
się przyjaźni i współpracy na
szych narodów. Kierujemy
myśl ku przyszłości — powie-
dzał, ku nowym, coraz szers-
szym i jeszcze bardziej obiec-
ującym perspektywom polsko-
radzieckiego współdziałania we
wszystkich płaszczyznach.

Kończąc mówca przekazał
ludziom radzieckim serdeczne
pозdrowienia, gratulacje i ży-
czenia nowych sukcesów w
budowie komunizmu, dalszego
postępu w umacnianiu socja-
lizmu i pokoju. Kierujemy te
życzenia do Leonida Breżniewa
— powiedział — do KC
KPZR i wszystkich radzieckich
komunistów, do całego spo-
łeczeństwa Kraju Rad w głąbo-
kim przekonaniu, że każdy
ich sukces służy również i nam,
służy sprawie postępu, pokoju
i socjalizmu, pomnażając hi-
storyczne dzieło przemian za-
początkowanych przez Wielki
Październik. (PAP)

Omówienie przemówienia B. Aristowa

Na wstępie ambasador zwró-
cił uwagę na nierozzerwalny
związek Wielkiego Paździ-
ernika z odzyskaniem przez Pol-
skę, przed 60 laty, niepodleg-
łości. Rewolucja Październiko-
wa, stwierdził, która wyzwoliła
proletariat i ciemiężone
narody carskiego imperium,
miała również decydujące zna-
czenie dla losów narodu pol-
skiego, stała się punktem
zwrótnym w stosunkach mię-
dy narodami naszych krajów.
Stworzyła ona realne waru-
niki odzyskania przez Polskę
niezawisłości narodowej i pań-
stwowej.

Pamiętamy — mówił amb.
B. Aristow — o wspaniałych
bojownikach, internacjonalis-
tach Feliksie Dzierżyńskim,
Julianie Marchlewskim, Fran-
ciszku Wróblewskim, Karolu
Świerczewskim i wielu innych
Polakach, którzy ramię przy
ramieniu z robotnikami i chło-
pami Rosji pod sztandarem
Października walczyli o idea-
ły komunizmu, o wolność na-
rodową i społeczną. Rewolucji
nie tradycje i braterska przy-
jaźń naszych narodów na wie-
ki scementowała wspólnie prze-
łana krew na polach bitew z
niemieckim faszyzmem, na któ-
rych zrodziło się i urosło
radziecko-polskie braterstwo
broni.

Podkreślając następnie, że ludzi
radzieckich szczerze cieszą spo-
łeczne i gospodarcze osiągnięcia
Polski Ludowej ambasador stwier-
dził, że twórcza siła socjalizmu,
braterska przyjaźń i pomoc wz-
ajemna jakiej udzielała sobie
kraj. ofiarna praca narodu pol-
skiego pod kierownictwem PZPR
w historycznie krótkim okresie
postawiły nasz kraj wśród najbar-
ziej rozwiniętych pod względem
gospodarczym państw na świe-
cie.

Kraj Rad — kontynuował amba-
sador — wita 61 rocznicę Paź-
dziernika w pełnym rozkwicie sił.
Głównym wynikiem przeobrażeń
społecznych i gospodarczych do-
konanych przez naród radziecki

pod kierownictwem partii komu-
nistycznej, prawdziwym zwycię-
stwem marksizmu-leninizmu było
zbudowanie w ZSRR rozwiniętego
społeczeństwa socjalistycznego.
Obecnie pod względem produkcji
przemysłowej Kraj Rad zajmuje
pierwsze miejsce w Europie i dru-
gie na świecie. Na Związek Ra-
dziecki przypada jedna piąta świat-
owej produkcji przemysłowej.

Mówca stwierdził dalej, że w
wyniku ścisłego współdziałania
KPZR i PZPR, rządów i naszych
narodów stosunki polsko-radzie-
ckie stały się w latach powojen-
nych potężnym czynnikiem rozwo-
ju obu naszych krajów, wkroczy-
ły na jeszcze wyższy etap współ-
pracy i pomocy wzajemnej. Do-
bitnym przejawem internacjonalis-
tycznych stosunków przyjaźni i
wszechstronnej współpracy był
lot pierwszego kosmonauty Miro-
sława Hermaśzewskiego w skła-
dzie wspólnej załogi i jego dła-
latność na pokładzie zespołu orbi-
talnego „Salut 6 — Sojuz”.

Ogromne znaczenie dla roz-
woju braterskiego sojuszu —
podkreślił ambasador — mają
spotkania Leonida Breżniewa
i Edwarda Gierka.

Mówiąc o problemach międ-
zynarodowych ambasador pod-
kreślił, że nasze narody są
żywnie zainteresowane za-
chowaniem pokoju i umocnie-
niem bezpieczeństwa między-
narodowego. Realizując te po-
litykę, stwierdził spełniamy
jedno z najważniejszych wska-
zań wielkiego Lenina, najbar-
dziej humanitarne hasło wypie-
sane na sztandarze Październi-
ka: „Pokój, przyjaźń i brater-
stwo między narodami”.

Przypominając pokojowe ini-
cjatywy ZSRR ambasador po-
wiedział w zakończeniu, iż lu-
dzie radzieccy wysoko cenią
ogromny wkład PRL w walkę
o pokój, w pełni aprobują i po-
wierają szlachetne hasło
PZPR o prawie człowieka do
życia w pokoju, doniosła inicja-
tywę Edwarda Gierka w spra-
wie wychowania społeczeństw
w duchu pokoju i przyjaźni.
PAP

Persona non grata

Ze stolicy Malty donoszą o
przerwanu odbywających się
tam obrad Europejskiej Unii De-
mokratycznej Chrześcijańskiej
w związku z wydanym przez władze
maltańskie nakazem opuszczenia
wyspy przez przewodniczącego tej
unii, zachodniemieckiego poli-
tyka Kai Uwe von Hassela. Pre-
mier Malty, Don Mintoff, uznał
go za persona non grata. Przy-
czyn tej decyzji oficjalnie nie u-
jawiono. (PAP)

Powstanie
muzeum Wisły

Z inicjatywy Głównej Kwatery
ZHP w ramach „Harcerskiej służ-
by Wisły” powstanie Muzeum Rze-
ki Wisły w Warszawie, w woj. biał-
skim. Do muzeum tego harcerze
z całego kraju, a zwłaszcza
z 18 nadwiślańskich chorągwi zgro-
madzą liczne eksponaty. (PAP)

Obchody na świecie

61 rocznicę Rewolucji Paź-
dziernikowej obchodzi wraz z
narodami Związku Radzieckie-
go cała postępową ludzkość.
Z wielu krajów napływają in-
formacje o akademiach, ze-
braniach, wystawach i innych
impresjach poświęconych tej
rocznicy. Szczególnie uroczys-
cie obchodzone jest święto na
rodowe ZSRR w krajach so-
cjalistycznych. (PAP)

I. Gandhi prowadzi
w wyborach
do parlamentu

Były premier Indii Indira
Gandhi była wczoraj wieczorem
na najlepszej drodze do odzyska-
nia mandatu poselskiego, który
utraciła w marcu ubiegłego roku
w wyborach powszechnych w
swoim tradycyjnym okręgu Rae
Bareilly na północy kraju.

Pani Gandhi, która kandydowa-
ła w wyborach uzupełniających
do parlamentu, przeprowadzonych
5 bm. w południowoindyjskim ok-
ręgu Chikmagalur, uzyskała wed-
ług niepełnych danych przewagę
nad swym rywalem, kandydatem
Janaty Virendra Patilem.

Oczekuje się, że w razie zwycię-
stwa I. Gandhi obejmie w parla-
mencie stanowisko liderki opozy-
cji. (PAP)

Surowe kary za nadużycia gospodarcze w Kaliszu

Przed Sądem Wojewódzkim w
Kaliszu zapadły wyroki na grupę
nieuczciwych pracowników Zakła-
dów Mechanicznych Elektryfika-
cji Rolnictwa „Zmer” w Kaliszu,
którzy od czerwca 1975 r. do sier-
pnia 1977 r., wykorzystując działal-
ność gospodarczą przedsiębior-
stwa, zagarnęli na jego szkodę
wysokie kwoty pieniędzy, fałszu-
jąc rachunki lub wystawiając fik-
cyjne dowody kupna i rozchodu
materiałów w magazynie.

Sąd wskazując na wyjątkowo
szkodliwą społecznie działalność
przestępców oskarżonych i duże
rozmiary nadużyć, wymierzył im
surowe kary. Główny winowajca
— Stanisław Bronza — był in-
spektor zaopatrzenia „Zmer”, któ-
remu udowodniono zagarnięcie
mienia społecznego wartości

575 000 zł, skazany został na 11
lat pozbawienia wolności i 80 000
zł grzywny, utratę praw publicz-
nych na 5 lat i konfiskatę mienia
w całości. Stanisławowi Zawadz-
kiemu — byłemu magazynierowi
„Zmer” — za zagarnięcie 445 000
zł, wymierzył Sąd karę 8 lat pozb-
awienia wolności i 70 000 zł
grzywny oraz utratę praw publicz-
nych na 4 lata i konfiskatę całego
mienia. Za podobną działal-
ność i defraudację prawie 300 000
zł Sąd skazał Wojciecha Burdeia-
ka — byłego pracownika zakładu
— na 6 lat pozbawienia wolności
i 50 000 zł grzywny, pozbawiając
go praw publicznych na okres 4
lat oraz przepadek mienia w ca-
łości. Były brigadysta „Zmer” —
Józef Brygadzista — za zagarnię-
cie 93 000 zł ukarany został 4 lata

mi pozbawienia wolności i 30 000
zł grzywny oraz pozbawieniem
praw publicznych na

Partyjna odpowiedzialność

Kopalnia i ludzie to nasza sprawa

Zaczynamy w kopalni „Konin” rozmowy od tego, co się tu stało dwa lata temu. Wydaje się, że to było sensowne jak podejmowanie konwersacji na temat śmierci królowej Bony czy odkrycia Ameryki. Przecież wiadomo, że nie zdjęto wtedy na czas nadkładu, nie wydobyto odpowiedniej ilości węgla. Wiadomo, jakie były tego przyczyny. Ale wbrew pozorom, od tych trudnych dni sprzed dwóch lat rozmowę trzeba zacząć.

— To był sprawdzian naszej partyjnej odpowiedzialności za kopalnię — mówi I sekretarz Komitetu Zakładowego Stanisław Nowak. Wzruszył się, gdy wspominał o tym, że w kopalni „Konin” w 1976 roku dostaliśmy wtedy dodatkowe zadanie partyjne. A właściwie było to jedno, choć rozpisane na poszczególne konkretne zadania: doprowadzenie do tego aby jak najwcześniej kopalnia zaczęła dawać energię elektryczną, ile dawać powinna. Tym konkretnym była regeneracja części zamiennych, przebudowa stanu technicznego koparek i zwalowa-rek wulkanizowanie taśm przenośnikowych i dziesiątki innych prac, które musiały być wykonane nadprogramowo, szybko, jak najlepiej. Powie ktoś — przecież ci ludzie i tak by to wszystko zrobić musieli, bo przecież był to ich obowiązek jako pracowników kopalni. To prawda, ale chodziło tu właśnie o tę robotę, w której nie zważa się na godziny, błoto za lewającą odkrywkę, deszcz, w której nie można powiedzieć: nie ma jakichś części, elementów i narzędzi, więc tego się nie robi.

I do dziś pamięta się w kopalni nazwiska tych ludzi, członków partii, którzy byli wtedy na najtrudniejszych odcinkach: inżyniera Sylwestra Waleriańczyka — wówczas głównego mechanika odkrywkę „Pątnów” dziś kierownika warsztatów, inżyniera Mariana Walękiego — kierownika działu nadzoru technicznego. Stanisław Wojciechowski kierujący brygadą naprawczą bębnow koparek, stacji przenośnikowych, zwalowa-rek. A I sekretarz KZ wtedy nawiązał natychmiast współpracę z organizacją partyjną Koninianów Zakładową Naprawczą Przemysłu Węgla Brunatnego — to była najkrótsza droga do uzyskania stamtąd pomocy.

Ale przecież nie tylko dlatego te dni sprzed dwóch lat były tak ważne dla organizacji partyjnej „Konina”. Właśnie wtedy dostrzegli jej członkowie potrzebę i możliwość udoskonalenia swojej pracy, potrzebę i możliwość głębszego, codziennego związania się ze sprawami produkcji. Właśnie wtedy wprowadzono zasadę, że każda oddziałowa organizacja partyjna raz w miesiącu rozpatruje, jak przebiega na odkrywce, wydziale, warsztacie, pionie w którym działa, wykonywane zadań produkcyjnych.

Oznaczało to nie tylko śledzenie, na co dzień tego, co w polu działania OOP się dzieje, ale również zwiększenie odpowiedzialności ludzi partii za pracę, jej tok, wyniki poprzez czynne uczestniczenie w zarządzaniu konkretnymi odcinkami.

Na jednym z zebrani organizacji partyjnej odkrywkę „Pątnów” stwierdzono, że robotą kłuje. — Głównym powodem jest brak krawników. I na tym samym zebraniu padło stwierdzenie: „potrafimy im samą robotę”. To znaczy — można je robić w kopalni, trzeba tylko pozbierać z wszystkich odkrywek tak zwane zło i rączki, czyli ludzi, którzy taki krawnik u siebie naprawić. Trzeba znaleźć dla nich miejsce i odpowiednie narzędzia w warsztatach, załatwić sprawę surowca z którego krawniki są robione. I istotnie — można to było wszystko zorganizować i przeprowadzić. Dziś w „Koninie” robi się krawniki. Nie tylko dla odkrywkę „Pątnów”, ale i dla dwóch pozostałych. Partyjna odpowiedzialność za robotę to również

wnieść wybieganie myślą naprzód. Tak to określa Władysław Mąka, nadsztygar górniczy w pionie odwodnienia podziemnego. — Już w maju czerwca, lipcu na zebraniach naszej OOP mówiliśmy o drewnie potrzebnym do budowy sztywów, — powiada. — A myśleliśmy już wtedy o tym, żeby były zapa-sy drewna. Teraz mówimy o tym, gdzie ustawiać kombajn węglowy — chodzi o doping dla ludzi z nadzoru technicznego, i partyjnych i bezpartyjnych, o to, żeby w przyspieszonym tempie znaleźć dla niego front roboty, bo maszyna stać nie może. I znajdują bo z poprzednim kombajnem też tak było, bo za wnioskami OOP stoi cała załoga. Sekretarz OOP odkrywkę „Józwin” Eugeniusz Kaczorowski ma inną sorawę. Wkrótce rozpocznie się tam doroczny remont układu K—T—Z (ko parka — taśmociąg — zwalowarka). Na zebraniu partyjnym, które było poświęcone tej sprawie, przeanalizowano wszechstronnie sposób wykonania remontu. Okazuje się, że własnymi siłami nie będzie można wykonać całego zakresu prac remontowych. Potrzebna jest więc pomoc z innych odkrywek i pionów. Jak to zorganizować, to już sprawa Komitetu Zakładowego. Nie będzie on oczywiście, działał sam — przecież to również sprawa działań organizacyjnych dyrekcji kopalni. Ale także — działań partyjnych tych OOP, które istnieją na innych odkrywkach, w warsztatach, oddziałach i pionach technicznych.

Wszędzie OOP będą miały za zadanie znaleźć rezerwy, które będzie można przekazać do „Józwin”. A chodzi tu o rezerwy tkwiące nie tylko w sferze techniki i organizacji pracy, ale również — a może przede wszystkim — w sferze ludzkiej.

I oto drugi obszar partyjnego działania, partyjnej odpowiedzialności — tworzenie atmosfery dobrej i zaangażowanej roboty. A to łączy się również z szeroko pojętą pracą wychowawczą.

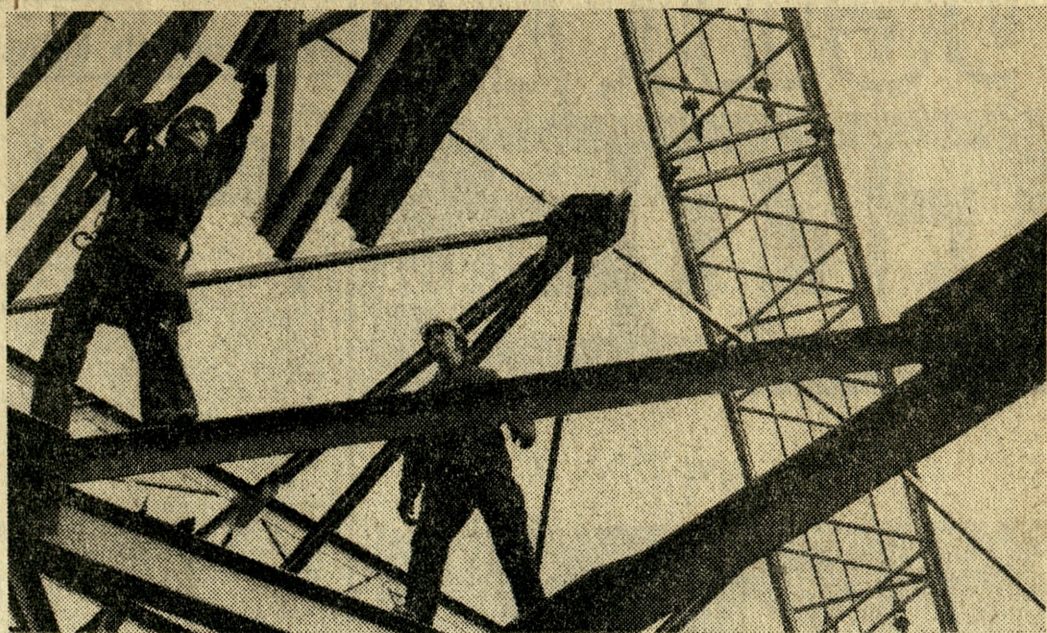
O załodze „Konina” można powiedzieć wiele dobrych rzeczy, to że jest zdyscyplinowana, ofiarna, dobrze pracująca. Ale przecież są i tu tacy ludzie, którzy lepiej pamiętają o przywilejach Karty Górniczej, mniej o obowiązkach wynikających z Prawa Górniczego. W rezultacie jakby bokiem ustawiają się do roboty. To trochę skomplikowana sprawa, bo jakby wziąć pod uwagę wykonywanie planów, to nie by chałba tym ludziom nie można było zarzucić. Ale rzecz w tym, żeby ten stosunek do pracy nie upowszechniał się, bo by mogło zacząć być źle. Poza tym — plan to jedno, a dodatkowe zadania produkcyjne to drugie. KSR kopalni podjął przecież uchwałę, że „Konin” da więcej węgla niż to zapisano w planach. Waga dobrej roboty rośnie.

Więc co z tymi „ustawionymi bokiem” zrobić? W jednym z oddziałów elektrycznych OOP zaproponowała takie rozwiązanie: brygad, żeby w każdej znajdował się człowiek z autorytetem, dający innym przykład własną postawą i pracą, a także — jak się to mówi — znający się na ludziach. Im powierzono pracę wychowawczą. Jest wśród nich członek partii Lechosław Janelt i bezpartyjny Izidor Kropki. Bowiem tak jak poszczególne OOP mówią o sprawach produkcji, wysuwając wnioski dotyczące jej udoskonalenia, wyprzedzają się przecież w imieniu całej załogi, tak również cała organizacja partyjna „Konina” wokół swych celów skupia wszystkich najwartościowszych ludzi.

I w tym jest również siła partyjnego działania, w tym również wyraża się owa partyjna odpowiedzialność za całą kopalnię.

ZOFIA SZPROKOFF

Budowa Świnouportu



Na terenie budowanej bazy przeładunku surowców chemicznych „Świnouport III” brygady „Mostostali” z Poznania montują konstrukcję nośną szkieletu dachowego. Przykryje on olbrzymi magazyn o długości ponad 250 metrów. Roboty prowadzone są w ciężkich warunkach — panujące nad Bałtykiem jesienne sztormy utrudniają pracę budowlanych.

Na zdjęciu: montowanie konstrukcji przez załogę poznańskiego „Mostostali”.

CAF — fot. Undro

W pracowniach poznańskich naukowców

Czy zioła są dobre na wszystko?

Rozmowa z prof. dr. hab. Jerzym Lutomskim — dyrektorem Instytutu Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu.

— Kilko moich znajomych podziela opinię, że największym zagrożeniem dla gatunku ludzkiego, obok chemicznych środków ochrony roślin, są leki pochodzenia chemicznego, czyli — że chemia niszczy nas „od środka”. Największą nadzieję na zażegnanie tej iside apokaliptycznej wizji — mówi to same osoby — stawia między innymi powrót do ziołolecznictwa...

— Zwrócenie się ku naturze, nie tylko w lecznictwie, jest z pewnością reakcją na negatywne skutki burzliwego rozwoju cywilizacji. Podobnie jak w każdej skrajności, także w tej jest po prostu dużo przesady. Jaka jest jej geneza — niestety trudno zgadnąć. W ostatnich latach w różnych krajach stwierdzono niebezpieczeństwo, nawet — rakotwórcze, skutki spożywania niektórych produktów żywnościowych, zawierających dodatki w postaci środków syntetycznych oraz niektórych leków syntetycznych — żeby przypomnieć głośną na zachodzie Europy aferę z twardym lub zia sławę niektórych antybiotyków, mogących szkodliwie działać na wątrobę.

— Chęć powrotu do natury jest jednak zaledwie cząstką odpowiedzi na pytania o dobro sławę leków ziołowych...

— Tradycja — to jej kolejny element. Istnieje nadto

duża grupa środków pochodzenia roślinnego, ogólnie dostępnych między innymi w specjalistycznych sklepach „Herbapolu” (a więc sprzedawanych bez recepty lekarza) o których wiadomo, że ich uboczne działanie na organizm jest minimalne.

— Nie obawia się pan, panie profesorze, że wiara w cudowne działanie ziół może spowodować nową falę lekomani?

— Jest to niebezpieczeństwo zupełnie realne w odniesieniu do pewnych grup związków pochodzenia roślinnego, zaś skutki nadużywania leków otrzymywanych z niektórych ziół mogą być bardzo groźne. Nie jest bowiem prawdą, o czym niedawno przeczytałem w tytule artykułu na łamach naszej prasy, że „zioła są dobre na wszystko”.

— Może więc to nieprawda, że leki ziołowe nie wywołują reakcji alergicznych, nie działają szkodliwie na nerki, wątrobę, słuch lub wzrok?

— Oczywiście. To jeszcze jeden mit ze szkoda społeczną funkcjonujący w opinii publicznej. Jak wiadomo, reakcja alergiczna wiąże się z indywidualną odpornością organizmu, może się więc zdarzyć, że ktoś po zażyciu na przykład Rapaeholiny stwierdzi, iż jest uczulony na ten popularny lek.

Pamiętajmy, że leki silnie działające, także ziołowe, można

stosować wyłącznie w porozumieniu z lekarzem. Bardzo niebezpieczne jest przedawkowanie między innymi alkaloidów makułowa i sporyszu oraz glikozydów nasercowych.

— Niedawno otrzymał pan profesor cenną nagrodę imienia Sebastiana Kneippa, przyznawaną w RFN przez zespół wybitnych profesorów medycyny i farmacji...

— W ten miły dla mnie sposób wysoko oceniono wyniki dociekań nad poszukiwaniem związków pochodzenia roślinnego o spodziewanym działaniu adaptogennym, czyli leków ułatwiających przystosowanie się organizmu do stresów i kryzysów, które niesie z sobą cywilizacja. We wstępnych badaniach okazało się, że substancje te mają wpływ na zwiększenie odporności organizmu.

— W lipcu tego roku otrzymał pan także indywidualną nagrodę wojewódzką w dziedzinie nauki, za całokształt działalności badawczej na rzecz rozwoju przemysłu zielarskiego. Jakże prace naukowe wykonywane są obecnie w kierowanym przez pana instytucie?

— Chciałbym przypomnieć, że nasza placówka zajmuje się ziołami w sposób kompleksowy.

Dokończenie na str. 6

Na każdej budowie, którą odwiedziłam w tym roku, zdarzały się narzekania na brak materiałów. Stosunkowo najmniej problemów stwarza wykonawcom osiedli samo zmontowanie budynków, chociaż fabryki domów też miewają kłopoty z niedoborem cementu i kruszywa. Roboty wykończeniowe stanowią jednak często drogę przez mękę. Całymi dniami, a nieraz tygodniami trzeba czekać na wykładzinę podłogową, wannę, grzejniki, sprzęt elektryczny i instalacyjny. Po otrzymaniu dostawy — w pośpiechu od rąba się opóźnienia, przybijając oczy na kłópską jakość wielu materiałów i urządzeń.

Kłopoty materiałowe są w rezultacie poważną przyczyną zaległości w realizacji tegorocznego planu mieszkaniowego. Przypomnijmy: w minionych 9 miesiącach przekazano do użytku niespełna 60 procent zaplanowanych w planie mieszkań. Wszystkim którzy śledzą rozwój naszego przemysłu mieszkaniowego, tego-

roczne kłopoty mogą się wydawać zaskakujące. Ogromne sumy, wydane na fabryki domów i dziesiątki wytwórni zaopatrujących budownictwo, powinny przecież przynieść rezultaty. Już sama struktura tych wydatków wyjaśnia jednak, dlaczego nie wszystkie nadzieje zostały spełnione. Na przykład w minionej pięcioletniej resorcie budownictwa za-inwestował w przemysł mieszkaniowy 124 miliardy złotych, natomiast pozostałe gałęzie gospodarki zaopatrujące budownictwo — tylko 21,8 mld zł. W resorcie budownictwa powstaje zaledwie 38 procent wyrobów przemysłu mieszkaniowego. Pozostałe musi dostarczyć przemysł chemiczny, drzewny i lekki. Tymczasem przez znaczną część na rozwój produkcji na rzecz mieszkań sześciokrotnie mniejsze nakłady niż budownictwo.

Wielcy dostawcy materiałów budowlanych zawsze traktowali tę produkcję jako margines swojej działalności. Priorytet, przyznany mieszkańcom w ostatnich latach, niewiele zmienił sy-

tuację. Resorty zaopatrujące budownictwo nadal nie są zainteresowane rozwojem przemysłu mieszkaniowego. Jednocześnie nie bardzo wiadomo, kto powinien rozwój tego przemys-

Bez komputera

Planom mieszkaniowym na ratunek

Warto przy tej okazji przypomnieć, że manewr gospodarczy przyniósł wprawdzie ograniczenie rozmiarów inwestycji, ale z pewnymi wyjątkami. Jednym z nich jest dalszy szybki rozwój przemysłu mieszkaniowego. Resorty zaopatrujące budownictwo mieszkaniowe powinny bardziej to uwzględnić i nie dopuszczać do powstania braków i nieterminowości w dostawach ma-

teriałów na place budowy. Należałoby też postulować, żeby dostawcy materiałów budowlanych okazywali więcej uwagi tej produkcji. Traktowanie jej jako uciążliwej sprawy, którą wystarczy „odfajkować”, przyniosło już wiele nie najlepszych nowości. Należy do nich m. in. wykładzina „Novita”, która „mehaci się” po kilku miesiącach użytkowania, a także wykładzina lenter. Cóż bowiem z tego, że lenter ukladają się nieco szybciej niż tradycyjna klepka, skoro jest droższy, mniej trwałe i po prostu brzydszy. Także papierowe tapety z Gnaszy na zbyt szybko plowięją, a ich kolory i wzory nadal pozostawiają wiele do życzenia.

Do wszystkich bolączek przemysłu mieszkaniowego doszły jeszcze kłopoty z transportem, nekające zresztą całą gospodarkę. Na przykład produkcja cementu pokrywa już w pełni zapotrzebowanie budownictwa; nie dostarcza się go jednak na budowy we właściwych terminach. Na skła-

dachach przy cementow-

niach zapasy przekraczają 300 000 ton, a jednocześnie fabryki domów i budowlani wyciekają na cement. W rezultacie nie można w pełni zdyskontować jednego z niewątpliwych sukcesów przemysłu mieszkaniowego, jakim jest uporanie się z deficytem cementu.

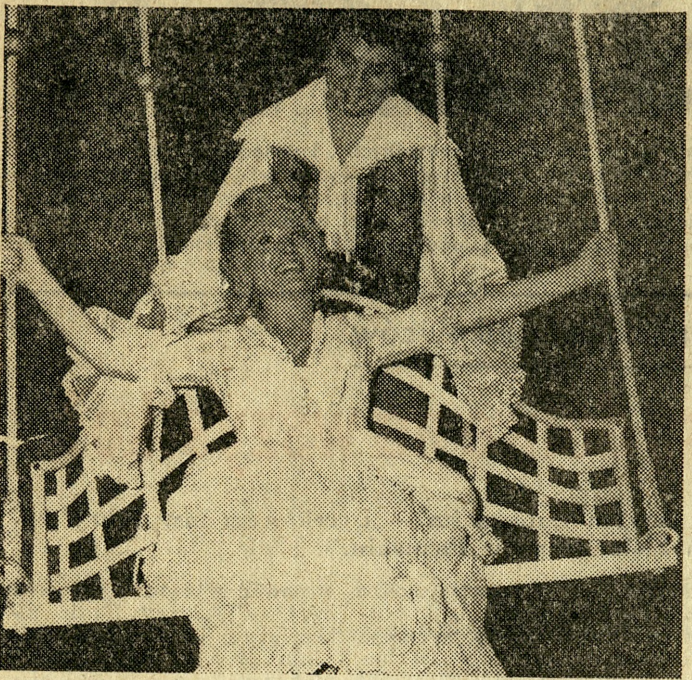
Wydaje się, że budownictwo powinno poszukać rezerwy przede wszystkim we własnym transporcie, nie najlepiej dziś wykorzystywanym, zwłaszcza, że kolej osiągnęła pułap swoich możliwości i na znacznie większe zwiększenie przewozów pociągami nie można liczyć.

W obecnym, najbardziej „gorącym” dla budownictwa okresie powinni sięgnąć po rezerwy także dostawcy materiałów, zwiększając produkcję i dbając bardziej o jej jakość. W ostatnich miesiącach roku budowlani zdobywają się na maksymalny wysiłek dla „ratowania planu”; źle byłoby, gdyby ich partnerzy przyglądali się temu wysiłkowi obojętnie.

URSZULA SZYPERSKA

pełnym GŁOSem

W kręgu opery



Jednym z ważnych elementów wszelkiej działalności artystycznej jest kształtowanie odbiorców oraz wychowawcze oddziaływanie na młodzież.

Nowe kierownictwo Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu wśród innowacji w obecnym sezonie (informowaliśmy już o nich w „Głosie”), wprowadza akcje upowszechniające sztukę operową wśród młodych. Jednym z przejawów tych poczynań będzie reaktywowanie cyklu „Opera viva”, innym — współpraca z niektórymi gminami województwa, jeszcze innym — zintensyfikowanie działań Towarzystwa Miłośników Opery.

Całkowitą wszakże nowością jest wspólna inicjatywa dyrekcji teatru operowego i Kuratorium Oświaty i Wychowania — pod hasłem „W kręgu opery”. Jej zasięgiem objęło uczniów 11 zbiorczych szkół gminnych, którzy uczestniczą w comiesięcznych spektaklach połączonych z prelekcją i spotkaniem z wykonawcami. Pierwszy taki wieczór, z udziałem 1000 młodzieży, odbył się na początku października. Podczas roku szkolnego „stuchacze” tego kursu poznają osiem oper: „Straszny dwór”, „Cyrułka sewileńska”, „Wesele Figara”, „Trubadura”, „Aida”, „Opowieść Hoffmanna”, „Cyganię” i „Złotego kogutka”. Przygotowano specjalne, ilustrowane wydawnictwa zawierające omówienia poszczególnych utworów, ich libretta, życiorysy twórców, obsady wykonawcze itp. Roczny cykl „W kręgu opery” zwieńczy wręczenie jego uczestnikom dyplomów awansujących ich na II stopień wtajemniczenia, połączone z quizem o tematyce operowej.

Na zdjęciu: dwoje solistów Opery Poznańskiej — Antonina Kowtunow (Zuzanna) i Piotr Liszkowski (Figaro) w jednej ze scen „Wesele Figara” W. A. Mozarta. (wig)

Fot. — G. Wyszomirska

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

W szkolnych kołach TPPR

Ideowe i wychowawcze treści przyjaźni

Przystosowanie programu działalności kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, do potrzeb i możliwości środowisk oraz rozwój różnych form pracy — to główna troska Zarządu Wojewódzkiego tej organizacji w Poznaniu. Liczy ona w Poznaniu ponad 130 000 członków. Jej rozwój jest świadectwem rosnącego wciąż zainteresowania życiem Kraju Rad, zwłaszcza do roku ZSRR w różnych dziedzinach nauki, techniki i kultury.

Blisko połowa, bo ponad 60 000 członków stanowi młodzież, skupiona w 630 kołach szkolnych i uczelnianych. Korzystając z stałej pomocy Komisji Szkolnej, ZW TPPR przygotowuje wiele atrakcyjnych dla młodych programów. Do tradycji należy organizowanie obozów szkoleniowo-wypoczynkowych w Mosinie koło Poznania. Uczestniczą w nich nie tylko aktywiści z całej Polski oraz zaproszeni goście ze Związku Radzieckiego. W czasie spotkań tworzą się nowe przyjaźnie. Wymiana doświadczeń pomaga w wypracowywaniu coraz lepszych form działalności Towarzystwa.

Ciekawa impreza było zorganizowanie we wrześniu ubiegłego roku ogólnopolskiego zlotu w Poznaniu. Uczestniczyło w nim ponad 600 członków — aktywistów szkolnych kół TPPR oraz ich opiekunów. Zlotowi towarzyszyły liczne imprezy artystyczne, wystawy gazetek, znaczków pocztowych oraz korespondencji z kolegami radzieckimi. W wyniku zlotu powołano do życia Klub Młodzieżowego Aktywistów TPPR.

W obozach SK TPPR uczestniczyło 1 000 aktywistów ze szkół średnich oraz 760 ze szkół podstawowych. Z inicjatywy uczestników tych obozów szkoleniowych nawiązano kontakty z Klubem Przyjaźni Międzynarodowej w Artek na Krymie oraz Domem Kultury Radzieckiej w Warszawie.

Doskonaleniu znajomości języka służy olimpiady języka rosyjskiego. Początkowo obejmowały one uczniów szkół średnich. Przed pięciu laty — z inicjatywy poznańskiej organizacji — zaproponowano imprezę dla szkół podstawowych: konkurs języka rosyjskiego. Przed rokiem impreza ta objęła cały kraj. Konkurs cieszył się dużym powodzeniem. Ostatnio w eliminacjach uczestniczyło 4 522 uczniów.

Udział w festiwalach filmów radzieckich, konkursy recytatorskie, wokalne — to tylko niektóre formy działania w programach szkolnych kół TPPR.

Główną imprezą w województwie kaliskim był sierpniowy zlot szkolnych kół TPPR. Brali w nim również udział zagraniczni koledzy z moskiewskich szkół wraz ze swoimi opiekunami. W czasie zlotu wspólnie z kolegami radzieckimi opracowano ciekawy program stałej współpracy. Wielkim zainteresowaniem młodych cieszyła się impreza „Z filmem radzieckim na ty”. Była ona połączona z konkursem na najlepszy plakat o filmie radzieckim. Kaliskie Dni Przyjaźni przebiegały pod hasłem: „Uśmiech i radość dzieci polskich i radzieckich”. Finał tej wielkiej imprezy odbędzie się w kwiecień w czasie zakończenia kolejnych Kaliskich Dni Przyjaźni.

Rajd imienia pułkownika Aleksandra Paszkowa urosł do symbolicznej rangi w województwie pilskim. W roku 1978 brało w nim udział ponad 2 000 uczniów. Zakończył się on wielką manifestacją młodzieży w Czarnkowie. Uczestniczyło w niej ponad 3 000 z 30 000 młodych, należących do szkolnych kół TPPR w Pile. Za główne zadanie organizacji TPPR uznaje dalsze zwiększenie swoich szeregów, zwłaszcza wśród młodzieży.

28 000 członków szkolnych kół TPPR w województwie konińskim brało udział

we wszystkich większych imprezach organizowanych z okazji 61 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Największym zainteresowaniem cieszyły się konkursy mówiące o historii i życiu Kraju Rad, spotkania z uczestnikami „Pociągów Przyjaźni”, rajdy szlakami zwycięstwa.

Ponad 100 000 osób uczestniczyło w dziesiątkach imprez, organizowanych z okazji II Leszczyńskich Dni Przyjaźni. Dużą popularność zdobył zespół „Czerwone Maki” z Tuły. 21 000 młodych skupionych w 164 kołach szkolnych kół TPPR nie tylko uczestniczyło w imprezach lecz i organizowało konkursy, występy, zabawy. Jednym z ważnych elementów działalności ideowo-wychowawczej był doroczny obóz dla aktywistów szkolnych ze Ślasy Śląskiej. Przygotowuje on młodych do organizowania ciekawych zajęć oraz umiejętności kierowania kolektywem. 19 października br. z Leszna wyjechał do ZSRR „Pociąg Przyjaźni”. Jego pasażerami byli również przedstawiciele leszczyńskiej młodzieży.

W bieżącym roku szczególną uwagę zwraca się na 60 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości i roli w tym zwycięstwa Rewolucji Październikowej. W programach działania uwzględniono też 60 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego, 30 rocznicę zjednoczenia ruchu robotniczego oraz 60 rocznicę powstania KPP.

Praca wychowawcza szkolnych kół TPPR obejmuje swoim zasięgiem całą młodzież szkolną. Do niej adresowane są różnego typu konkursy i imprezy, których celem jest krzewienie i utrwalanie idei przyjaźni polsko-radzieckiej. W ten sposób TPPR odgrywa ważną rolę w międzynarodowym wychowaniu młodzieży szkolnej.

JERZY KNAPIK

Badania młodych historyków

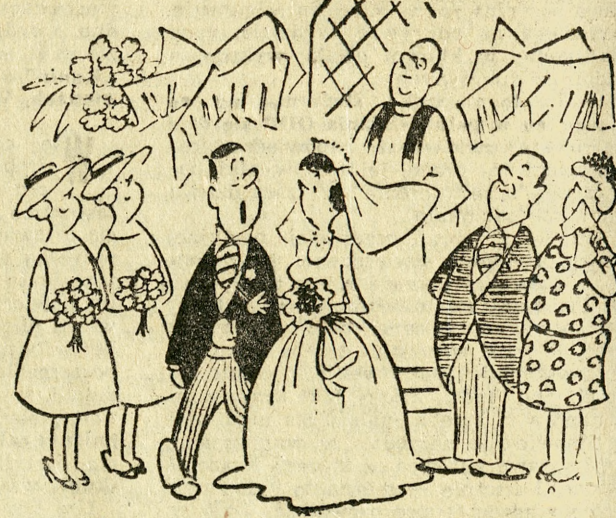
W Janowie Lubelskim studenckie koło naukowe historyków z Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie zorganizowało obóz epigraficzny. Wynikiem prac młodych historyków jest odszukanie i odczytanie 64 inskrypcji pochodzących z XV—XVIII wieku, dotychczas niemal nieznanych. Na przykład we Wrzawach niszczeje nagrobna płyta Andrzeja Sienieńskiego z 1560 r., rzadki przypadek tak późnej reliefowej rzeźby nagrobkowej.

Tegoroczne badania, podobnie jak w poprzednich latach przyniosły ciekawy materiał naukowy. Dwie inskrypcje wmurowane w ścianę kościoła w Baranowie Sandomierskim pomnażają liczbę znanych utworów poetyckich Samuela Otwinowskiego, poety polskiego z pierwszej połowy XVIII wieku, związanego z ruchem różnowierczym, a także znanego badacza kultury orientalnej. Dotychczas utwory te nie były znane historykom literatury. Warto wspomnieć o innej, nieznanym inskrypcji tego autora odnalezionej w poprzednich latach w Koprzywnicy. Przykłady te świadczą o celowości podjętych badań.

Prace studentów trwają już 3 lata. Dotychczas w województwie tarnobrzeskim zarejestrowano i zbadano 467 inskrypcji — w 67 miejscowościach. Po opracowaniu będzie je można wydać w okresie najbliższych 3—5 lat, w trzech kolejnych zeszytach „Corpus Inscriptionum Polonia”. Dopiero wówczas będzie można powiedzieć, że prace nad staropolską epigrafiką w Tarnobrzeskiem zostały zakończone.

PAP

HUMOR I SATYRA



— Jedno tylko chciałbym jeszcze wiedzieć — czy będziemy miłe wspominać dzisiejszy dzień?

Pofinałowe refleksje

Poznańska aktywność na studenckim festiwalu kultury

Takiego tłoku w sali Teatru Nowego jeszcze nie było. Przewidziana na 320 miejsc widowiska pomieściła tego wieczoru prawie 500 osób. Niektórzy „podpierali” ściany, inni stali w drzwiach wejściowych i holu, jeszcze inni udawali się przysiąść na prosceum i na poboczach sceny, a liczna grupa chętnych obejrzenia i posłuchania Koncertu Piosenki Studenckiej musiała odejść sprzed gmachu z przysłowiowym kwitkiem. Po dobnej frekwencji notowano na „Kabaretonie”, „Folk Blues Meetingu”, „Debiutach”, „Finałie Finału”... — na wielu imprezach poznańskiego Finału VI Festiwalu Kultury Studentów PRL. I tych programo-

wych i tych towarzyszących — w których zakawskie zespoły koncertowały dla mieszkańców mniejszych ośrodków (Gniezno, Września, Srem), wsi (Kołaczkowo) lub dla załóg (Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, HCP). Bo zainteresowanie społeczeństwa studenckimi prezentacjami twórczym było wielkie, raz jeszcze dowodząc otwartości akademickiego ruchu artystycznego, odbierając argumenty tym, którzy usiłują zarzucać mu hermetyczność, niechęć do wychodzenia na zewnątrz.

A jakże był ów galowy przegląd najwartościowszych (w ocenie rady artystycznej) dokonań kulturalnych młodzieży

akademickiej? Jak na tle krajowej czołówki wypadli reprezentanci gospodarzy?

Finał, nieczym zwierciadło, ukazał rzeczywisty kształt artystyczne go ruchu studenckiego, uwypuklał zarówno jego realne atuty, jak też zaznaczając niedoskonałości.

Najokazalej zaprezentował się dorobek muzyczny. Wysoką klasę potwierdziły akademickie chóry, z których najlepsze traktowane są, ze względu na walory wykonawcze, nieomal na równi z zawodowymi. Połowę z czterech najdoskonalszych zespołów zaproszonych do udziału w finale, stanowiły nagradzane i wielokrotnie wyróżniane — także za granicą — chóry poznańskie: Uniwersytecki im. A. Mickiewicza i Politechniki. Ich występy nacechowane interpretacyjną świeżością i często nowatorstwem w odczytywaniu

partytur potrafią usatysfakcjonować wytrawnych nawet melomanów.

O studenckim jazzie pisać można dużo i właściwie — tylko dobrze. Potwierdziły to poznańskie koncerty, z galą „Prezentacje...” na czele. „Extra Ball” i big band katowickiej PWSM — sięgają już po sukcesy na najbardziej liczących się estradach zagranicznych; zespoły z Poznania — wokalny „Spirituals and Gospel Singers” oraz „Orkiestra Osmego Dnia” mają wszelkie dane po temu, by wkrótce podążyć ich śladem.

Nieznacznym, niestety, jest obecnie udział naszego środowiska w interesujących dokonań piosenkarskich. Zaden z festiwalowych koncertów nie ujawnił następców: Urszuli Sipińskiej, Zdzisławy Sośnickiej, Bogdany Zagórskiej — wychowanek „Nurtu”. Ukazały one jedynie organizatorsko-reżyserskie talenty Piotra Niewiarowskiego — twórcy festiwalu oraz spektaklu pod nazwą „Folk Blues Meeting”, a także mdzujące go w tym stylu Czesława Wilczyńskiego.

Interesująca stronę artystycznych poczyną studentów Poznania sta-

nowia od dawna teatru. O tym, że jest tak nuda, przekonali przedstawiciele scen: „Csmego Dnia”, „Maja i Jan”, zgodnie zaliczone do ciekawszych spośród propozycji finałowych. Odmiennie przedstawia się natomiast sytuacja w dziedzinie kabaretu. Gdzieś spadkobiercy „Salonu Niezależnych”, „TEY-a” czy paru innych znakomitych kabaretów; gdzieś nowa generacja autorów publicystycznego, ostrego, satyrycznego myślenia o sprawach nie zawsze śmiesznych? — podobne uwagi słyszano się często od wychodzących z mało udanych kabaretowych spektakli. Jeden niezły „Piosenkariat” albo „Protekt” — tę prawdę jedynie potwierdza. A może — jak pisał dawca tych spraw Jerzy Marczyński — nie ma mowy o kryzysie, a po prostu „wstępujące pokolenie” w poszukiwaniu nowych form i treści odrzuca wzorce, do których przyzwyczaiły widzów tamte zespoły?

Kontrowersyjne — ujmując rzecz najdelikatniej — okazały się również propozycje plastyczne, począwszy od „oplotkowej” dekoracji miasta, przygotowanej przez doskonałą skądinąd poznańską grupę „Od nowa” pod kierownictwem Wojciecha Muellera. Chlubnym wyjątkiem — wy-

stawa „Młoda grafika polska”, zawierająca sporo ciekawych prac, także twórców z Poznania, m. in. Izabeli Gustowskiej, Krystyny Piotrowskiej i Grzegorza Marszałka. Wcześniej zapewne, dzięki festiwalowemu finałowi, Poznań doznał się kolejnej (po aktywnych „Akumulatorach 2” czy „Olgierdzie Nowaku”) galerii — „Wielka 19”.

Wiele dobrych, niebanalnych tekstów (część ukazała się drukiem) zaproponowali młodzi poeci poznańscy. Szkoda wszakże, że liczba odbiorców tej poezji ograniczała się z reguły do grona jej twórców.

Sadząc po poznańskim występie, sprawdziła się najważniejsza bodaj akcja VI Festiwalu — „Debiuty”. Skierowana do wszystkich studentów, zwłaszcza pierwszych lat, ujawniła nowe pokolenie twórców, niekiedy (jak Henryk Grzesko, grupa teatralna „Om”, albo poznańskie trio muzyczne „Odnoga”) wielce or-

SPRAWY nie tylko MŁODYCH □ SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Psychologia a życie

Jeśli „Kobra” to tylko w czwartek

Po całodziennym krztałeniu nie lubimy zasiadać wygodnie przed telewizorem, aby popatrzeć na mroźne krew w żyłach walki gangsterów, czy bandytów z dzikiego zachodu z policjantem lub szlachetnym szeryfem. Te silne spiecia, soczyste uderzenia pięścią, sprawność mięśni i oka dodają wydarzeniom dramaturgię, a nam dostarczają przyjemnych przeżyć, bez konieczności realnego uczestnictwa w niebezpiecznych starciach i bójkach. O przyjemnościach tego typu mówi się jednak, że są szkodliwe wychowawczo, że deprawują charakter, dostarczając wzorów agresywnego zachowania.

Ostatnio w Stanach Zjednoczonych dolano przysiółkowej oliwy do ognia dyskusji nad tą sprawą. Oto obrońca młodocianego przestępcy argumentował, że jego klient popełnił morderstwo w stanie „nieodobrowolnego zamroczenia”, spowodowanego stałym oglądaniem scen gwałtu i przemocy w telewizji. Obrońca ów twierdził, że pod wpływem oglądania tych scen jego klient uległ swoistej hipnozie i nie mógł wyzwoić się z tego stanu. Telewizja więc odpowiada za wiele gwałtów i morderstw, ponieważ rozpowszechnia przykłady takiego postępowania.

Powyższą informację można, rzecz jasna, przypisać do sfery interpretacji, a nie do faktów. Faktem natomiast jest to, że po niektórych scenach okropności, pokazywanych w telewizji, pojawiają się zachowania naśladownicze. Telewizja amerykańska pokazała np. drastyczną scenę zgwałcenia dziewczynki przez wychowanki (akt) zakładu poprawczego. W trzy dni później policja wykryła podobny przypadek gwałtu na 9-letniej dziewczynce. Można więc przypuszczać, że telewizja i film dostarczają wzorców brutalnej agresywności, wzorców zachowań, które pragniemy wyeliminować z życia ludzi.

Więc — jak to jest? Czyli sfilowana i pokazywana agresja jest tylko nieszkodliwym spekulacją rozrywkową, czy też niebezpieczną zachętą do zachowań brutalnych i agresywnych?

Odpowiedź na te pytania nie może być jednoznaczna, podobnie jak w licznych przypadkach złożonych zjawisk społecznych. Zgodnie z poglądem jednych badaczy agresja, oglądana na ekranach kin czy telewizorów, spełnia pozytywną funkcję pozwalającą wyzwolić z psychiki ludzkiej impulsy agresywności, dając im ujście w procesie solidaryzowania się z którąś z walczących stron, bez osobistego aktywnego an-

gażowania się w czynności agresywne. Zgodnie z tym poglądem oglądanie scen walki i brutalności nie tylko wywołuje dreszczki emocji, ale uszlachetnia zachowanie ludzi, czyniąc je bardziej łagodnym, a przynajmniej osłabiającym motywację zachowań agresywnych. Rzecznicy tego poglądu zachęcają do oglądania filmów, osnutych na kanwie walki meczów bokserskich, walki brykół i inne, podobne do tych, imprezy.

Drugi pogląd akcentuje negatywne aspekty prezentowania

W cyklu „Psychologia a życie” prezentujemy dzisiaj artykuł doc. dr. hab. Czesława Matusiewicza. Autor, który jest kierownikiem Zakładu Psychologii Społecznej i Propagandy w Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Warszawie, podejmuje problem wychowawczego oddziaływania brutalności prezentowanej w kinie i na ekranach telewizyjnych.

zachowań agresywnych jako widowiska. Oglądanie agresywności ma się przyczyniać do zniwelowania zakazów zachowań agresywnych. W wyniku tego agresywni na ekranach bohaterowie stają się modelem zachowań w określonej sytuacji, a zatem przyczyniają się do popularyzacji zachowań agresywnych wśród odbiorców kina i telewizji. Czynny agresywnie traktują zwolennicy tego poglądu jako niemoralne i nieestetyczne zarazem.

Jak przedstawiają się powyższe poglądy w świetle badań empirycznych? Seria eksperymentów, przeprowadzonych przez Leonarda Berkowitza i jego współpracowników pokazuje, że zachowania agresywne są warunkowane zespołem czynników sytuacyjnych. Zachowania agresywne, demonstrowane w filmie lub w telewizji, same w sobie nie wystarczają do wywołania u obserwatorów zachowań agresywnych. Postrzegana agresywność może być wzorem do naśladowania, ale głównie wtedy, gdy towarzyszy jej aproba (w dowolnej formie) ze strony osób znaczących w otoczeniu. Jeżeli w eksperymencie, w którym demonstrowano filmy ze scenami przemocy, dawano wprowadzenie, dyskretnie potępiające ofiary agresywności, wtedy obserwowano wzrost intensywności aktów agresji u obserwatorów tych scen. Również podenerwowanie, wzrost napięcia, występującego po oglądaniu scenach, przyczynia się do nasilenia tych form zachowania u obserwatorów. Podenerwowanie może wynikać z różnych powo-

dów, wszystkie przyczyny frustracji spełniają ten warunek.

Wtedy, gdy pokazana w filmie forma agresywności potępiłono lub jej nie aprobowano, zachowania agresywne u widzów prawie nie występowały. Nieaprobowanie może występować pod różnymi postaciami; agresor może być pokazany jako postać nieestetyczna, odpychająca moralnie, może przegrać wszystko w końcówce filmu itp. To wystarczy, by widz odebrał pojęcie zakończenia jako potępienie agresywności. Również przedstawienie ofiary agresywności jako zasługującej na sympatię powoduje, że agresywność widzów nie wzrasta, lecz przeciwnie — maleje. Z tego względu nie można np. westchnąć z rozpaczy, iż przyczyniają się do wzrostu agresywności u swych wielbicieli. Badania empiryczne, jak widać, wspierają obydwie nurty analiz teoretycznych.

Powyższe uwagi wyjaśniają, dlaczego problem demonstrowanej w filmach i w telewizji agresywności jest problemem amerykańskim. Agresja może być tam przyjmowana jako opis realnej rzeczywistości, a tym samym może być postrzegana bez kontekstu potępiającego. Wtedy przyczynia się ona do wzrostu zachowań wobec niej naśladowanych.

W naszych warunkach, gdy agresywność jest potępiana, możemy spokojnie oglądać sceny z dreszczkiem, nawet sceny walki, jak to się mówi, męskich. Nie wywołają one lawiny agresywności wśród widzów. Idzie jednak o to, by podawano je w miarę estetycznie, z takimi i umiarem.

Przedstawione tu uogólnienie dotyczy tzw. warunków standardowych życia społeczeństwa. Nie obejmuje ono sytuacji wyjątkowych, np. w przypadkach silnej frustracji pokazanie jakichkolwiek form agresji może spełnić funkcję mechanizmu wywołującego reakcje łańcuchową agresywności. Dlatego fachowcy zalecają dużą wstrzeźliwość w pokazywaniu zachowań agresywnych w okresach ekscytacji i napięcia. Znaną są przypadki, gdy tłum kibiców, podnieconych zwycięstwem swej drużyny, demolował — na wzór niedawno oglądanego filmu — obiekty sportowe i inne. To samo dotyczy napięć społecznych, czy też ekscytacji estetycznych, np. rock and roll. A więc bardzo dobrze, że „Kobra” oglądamy w telewizji w czwartek, a nie... w piątek.

CZESŁAW MATUSEWICZ

Na zimowy sezon



Czołowy producent butów dziecięcych — fabryka w Skarżysku-Kamiennym w Kieleckim — przygotuje na nadchodzącą zimę ponad milion par obuwia.

Na zdjęciu: najnowsze modele w zakładowej wzorcowni.

CAF — fot. Stan

Na pilskiej wsi

Z nimi idzie nowe

Coraz więcej młodych ludzi na terenie województwa pilskiego przejmują po swych ojcach gospodarstwa rolne. Wraz z młodzieżą wkracza do chłopskich zagrod inny styl gospodarowania. Związek Socjalistyczny Młodzieży Polskiej oraz Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego współuczestniczą w przemianach zachodzących na pilskiej wsi, podejmują wiele inicjatyw mających na celu intensyfikację produkcji jak również pełne wykorzystanie zasobów ziemi i środków produkcji.

Wiele zależy od kwalifikacji zawodowych przyszłych gospodarzy. Młodzież wiejska zdobywa wiedzę w systemie powszechnego szkolenia, podstawowego studium rolniczego oraz kursów kwalifikacyjnych i mistrzowskich. Inną formą są zespoły młodego rolnika i zespoły przysposobienia rolniczego.

Młodych, dobrych gospodarzy jest w Pilskim coraz więcej. Znajduje się tu obecnie 135 młodzieżowych gospodarstw specjalistycznych oraz 237 zespołów młodego rolnika. Charakterystyczna jest wysoka towarowość gospodarstw młodych rolników. Osiągają oni ponad dwukrotnie lepsze wyniki w produkcji mleka i żywca wołowego oraz ponad trzykrotnie — w produkcji żywca wieprzowego, niż ogół gospodarstw indywidualnych w województwie. Jednocześnie młodzi rolnicy wykazują dużą aktywność społeczno-produkcyjną. Warto tu chyba przypomnieć odpowiedź młodych rolników z Pilskiego na apel aktywistów z Moraczewa w województwie leszczyńskim. Dla uczczenia II Krajowej Konferencji PZPR zobowiązali się zwiększyć dodatkowo stado o 9 963 sztuk trzody chlewnej i 2 711 sztuk bydła. W realizacji tych zobowiązań przodują młodzi rolnicy z takich gmin jak Golańcz, Wysoka, Krajenka, Wągrowiec, Czarnków, Szymbark, Jastrowie oraz Łobienia. Niektórzy przekroczyli nawet deklarowaną wielkość podjętych dodatkowo zobowiązań.

Przed rokiem pisałem o rolnikach młodego pokolenia — Norbertcie Aleksiewiczu i Jerzym Susku. Byli oni pionierami nowego stylu gospodarowania. W ciągu krótkiego okresu czasu pojawili się nowi, niemniej, przedsiębiorczy i gospodarni rolnicy. Ideą przewodnią młodych rolników jest hasło: „każdy hektar musi dawać wysokie plony”. ZSMP szeroko promuje socjalistyczne współzawodnictwo „Młody Mistrz Płonów”. „W Zespołach Młodych Rolników — start do nowoczesnego rolnictwa”.

W konkursie o tytuł „Młodego Mistrza Płonów” zgłosił swój udział 216 rolników. Takie tytuły zdobyli: Józef Wojciechowski z gminy Regoźno, specjalizujący się w produkcji trzody chlewnej i młodego bydła opasowego oraz Helena Golińska z Pogórki Wielkiej (gmina Białosielice), gospodar-

ująca wraz z ojcem w 19,86-hektarowym sadzie, z którego uzyskano prawie 300 ton dorodnych owoców. A nie gorszymi wynikami produkcyjnymi legitymują się Zbigniew Wala ze wsi Bądecz (gmina Wysoka), Stanisław Kosmowski ze wsi Ninino (gmina Ryczywół), Jerzy Dobroniecki z Łęgniszewa (gmina Golańcz), Krzysztof Berlik z Damaśka (gmina Henryk Twardowski z Szamotuł (gmina Szamocin), Bronisław Lewandowski z Kaliszem (gmina Wągrowiec), czy Władysław Goldyn z Zbyszewie (gmina Margonin) — inni laureaci tego samego konkursu. Podobnie na wysokie uznanie zasługują zespoły młodych rolników z Pedróń (gmina Krajenka), Sokółowa (gmina Lubasz) i Śmieszkowa (gmina Czarnków).

Wielu młodych współgospodarzy z rodzicami, aby przejąć je, gdy wiek emerytalny nie pozwoli ojcom dłużej pracować. Bywają też przypadki zakupu gospodarstw przez młodych ludzi, którzy nigdy nie mieli do czynienia z pracą na roli, a zdobyli kwalifikacje uprawniające ich do prowadzenia gospodarstwa. Coraz więcej jest absolwentów techników i akademii rolniczych.

Gdy pytam o motywację podejmowania takich decyzji w tak młodym wieku, słyszę zwykle o swobodzie podejmowania decyzji, decyzji na własny rachunek. Nie brak też w tych odpowiedziach uznania dla tradycji rodzinnych, romantyzmu, potrzeby wyżycia się. Najciekawsze są jednak przemyslenia o przyszłości. Każdy z nich chciałby więcej ziemi, planuje modernizację bądź rozbudowę specjalistycznych obiektów inwentarskich, widzi potrzebę wprowadzania nowoczesnych metod gospodarowania.

Więć pilnie obserwuje poczynania młodych. Starszych cieszy duża społeczna aktywność młodzieży. Nowoczesne gospodarowanie pozwala im więcej czasu poświęcić na inne sprawy. Aktywnie działają w ZSMP, organizują życie kulturalne w swoich wsiach, nie uchylają się od pomagania ludziom w starszym wieku, uczestniczą w takich konkursach jak: „Każdy kłos na wagę złota”, „Zbieramy plony jesieni”. W akcji żniwnej najlepsi byli młodzi z ZSMP w Trzciance, Wągrowcu i Czarnkowie.

Z inicjatywy młodych rolników odbywają się liczne czyny społeczne, dzięki którym powstają nowe drogi, chodniki, kluby młodego rolnika. Znikają też z krajobrazu wiejskiego zmruszone płoty, szopy. Zamiast nich powstają nowe domy, obiekty inwentarskie. Młodzi rolnicy wnoszą na pilską wieś wiele nowego.

WŁADYSŁAW WRZASK

Zdaniem pedagoga

Kłopotliwy prezent

Przed nami kilka dni popularyzacji imienin. Gwiazdka i Nowy Rok; w każdej rodzinie, w każdym domu wzajemnie obdarowywać się będzie my prezentami — rodzice dzieciom, dzieci rodzicom, dziadkom i rodzeństwu; wymienimy podarunki z przyjaciółmi.

Wbrew pozorom umiejętność dawania upominków, właściwego ich dobrania do okoliczności i osoby, której mają być ofiarowane, jest sztuką. Przekazywanie naszym dzieciom własnych pozytywnych wzorców, jak i uświadamianie im pewnych ogólnie obowiązujących w tej dziedzinie zasad i obyczajów jest więc istotnym problemem wychowawczym.

Tradycja wyrażania prezentami uczuć sympatii, wdzięczności, miłości jest stara, jak świat, pewnym zmianom ulegając jedynie ofiarowywane przedmioty. Nas interesują oczywiście przedmioty, których cena pozostaje w określonej relacji do naszych zasobów finansowych i ilości osób, jaką chcemy obdarować. Zwróćmy uwagę, że ofiarujemy je dość często — z okazji imienin, urodzin, rocznic, tradycyjnych świąt, z wdzięczności za okazaną życzliwość, pomoc, przysługę, a także spontanicznie bez żadnej okazji, z potrzeby udokumentowania — niejako zmaterializowania naszych uczuć.

Cena prezentu stanowi szczególnie ważny problem w różnorodnych środowiskach młodzieżowych, w których prawie nikt nie dysponuje samodzielnie zarobionymi pieniędzmi. Dlatego na leżałoby kształtować pogląd —

nie tylko zresztą wśród młodzieży — że istotne znaczenie ma nie wyrażona w złotych kach cena przedmiotu, lecz wartość, jaką przedstawia on dla osoby obdarowywanej. Warto też sobie uświadomić, że polski odpowiednik słowa prezent — czyli upominek — oznacza przedmiot mający przypominać ofiarodawcę; jeżeli tak, to ich rzeczywista wartość tkwi we właściwym dobraniu do konkretnej osoby, w odgłosie, co ona lubi, co ją interesuje, co bawi, co zbiera. Niestety, bardzo często w pośpiechu nabywamy bez myślenia cokolwiek, byleby kosztowało choć trochę drożej niż prezent niegdyś przez nas otrzymany. Kupujemy, dajemy; obdarowujemy, jeśli jest kulturalny, czarujący się uśmiech; po jakimś czasie zmienia opakowanie i prezent wędruje dalej; jego los się powtarza i dobrze jeśli zgubiwszy ślad, nie wróci do nas w charakterze „pucharu przechodniego”.

Zanim więc przystąpimy do kupowania prezentów naszym dzieciom, naszym bliskim, postarajmy się wyczuć, o czym marzą. Bo w końcu, jeśli ktoś zbiera na lepkę z pudełek od zapalek, to cenniejsza dla niego będzie fachowa publikacja na ten temat, dwa — bezwartościowe dla innych, ale oryginalne dla niego — pudełka, niż przedmiot wartości kilkuset złotych, ale nie znajdujący się w kręgu jego zainteresowań.

Więc jeśli nie jest tak ważne za ile, to co kupować? Odpowiedź musi mieć charakter wyjątkowy i brzmieć — wszystko. I taka jest prawda; co nie

przypadnie do gustu jednemu, uszczęśliwi drugiego.

Spotykałem się niejednokrotnie z poglądem, że prezent nie może być „praktyczny”, a więc do codziennego użytkowania. Jestem zdania, że w gronie rodzinnym i najbliższych znajomych o tym, czy przedmiot na daję się na upominek, czy nie, powinna decydować nie „praktyczność”, lecz oryginalność jego wykonania lub to, że jest jeszcze górną pożądaną. Można więc ofiarować nawet porcelanowy kubek, fartuszek gospodarski, jeśli ma on niepowtarzalny kształt lub rodzaj zdobienia, albo zwykłą myłkę do orzechów, jeśli znana ze znakomitych desek gospodni dotychczas drobne orzechy nożem...

Jest pewien rodzaj pięknych prezentów, które ostatnio daje się nieco wstydliwie. Należą do nich książki. W porównaniu z innymi towarami są stosunkowo tanie, więc znów oceniamy je według wartości nominalnej, a nie wartości treści i doznań, które ze sobą niosą. Zły to zwyczaj i wielka szkoda.

Pozostaje jeszcze bardzo ważny problem — jak wręczyć dobrany prezent. Otóż upominek pozbawiony ceny powinien być zapakowany bardzo starannie, jeśli kogoś stać na pomysł — ozdobić. Mito też jest, jeśli dołączymy do każdego przedmiotu ciepłe życzenia, interesującą dobrany cytaty lub dowcipny komentarz. Te drobne z pozoru sprawy mają ogromne znaczenie przy wręczaniu upominków, demu, tak dzieciom, jak i dorosłym.

MARIA MISIORYN-FITZ

bicujących. Być może znajdują się wśród nich następcy Krzysztofa Jasieńskiego, Bogusława Litwińca, Jana Wólka. Przedstawiciele poznańskich środowisk byli też aktywni na spotkaniach filmowych, pokazach fotografików, w nurcie teoretyczno-dyskusyjnym (referat Sławomira Magali użnawo za najciekawsze z wystąpień na seminarium „O sztukę czasu, w którym żyjemy”).

Kunszt twórczy i poziom kreacji artystycznych stanowiły zalety jeden z wyznaczników powodzenia VI Festiwalu, o którym ktoś nie bez racji powiedział, iż jest on imitacją nie tyle do oglądania, co do uczestniczenia. Nadrzędnym jego celem było twórcze zaktywizowanie młodzieży, a nie tylko jej potrzebę (niekoniecznie od razu z estrady, czy sceny), a jednocześnie ukazanie społeczeństwu najwłaściwszych dokonań, najciekawszych grup i indywidualności artystycznego ruchu studentów.

— Jest w SZSP miejsce na oryginalność, nowatorstwo, jest pra-

WOJCIECH NENTWIG

Przygotowania do „Interbiura” i „Mezury”

Wystawcy 98 firm z 13 krajów przybywają do Poznania

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich kończy przygotowania do dwóch ostatnich w tym roku imprez handlowych. W dniach 14 — 18 listopada czynne będą dwa międzynarodowe salony specjalistyczne: „Interbiuro” — Międzynarodowy Salon Techniki Biurowej oraz „Mezura” — Międzynarodowy Salon Aparatury Kontrolno-Pomiarowej i Automatyki. W obu imprezach udział wezmą wystawcy polscy oraz 98 firm zagranicznych z 13 krajów i Berlina Zachodniego.

W ramach „Mezury” zaprezentowane zostaną m. in. systemy i sprzęt do przetwarzania tekstów liczb i obiegu pieczętnego i materiały biurowe. Stronę polską reprezentować będą Zjednoczenia „Mera” oraz „Predom” jak również Krajowy Związek Spółdzielni Sprzętu Medycznego i Laboratoryjnego.

„Mezura” to nowa impreza w kalendarzu MTP. Obejmować będzie głównie aparaturę pomiarowo-regulacyjną do kontroli procesów technologicznych, aparaturę pomiaro-

wa elektroniczną i elektryczną, przyrządy do badań laboratoryjnych, optyczny sprzęt pomiarowo-badawczy oraz elementy automatyki.

Obydwu międzynarodowym salonom towarzyszyć będą sympozja naukowe i odczyty. m. in. międzynarodowa kursa-konferencja pt. „Postęp i wdrażanie innowacji organizacyjno-technicznych pracy biurowej i administracji”, organizowana przez Oddział Poznański Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa. (map)

Z obrad komitetu ONZ

Podział dochodu narodowego a rozwój społeczno-ekonomiczny

W Komitecie do Spraw Społecznych, Humanitarnych i Kulturalnych XXXIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, który kontynuuje debatę na temat rozwoju społeczno-ekonomicznego, wygłosił przemówienie delegat Polski — Władysław Neneman.

Przedstawiciel Polski zaproponował m.in. aby do programu akcji ONZ-owskiej dokonywał podziału dochodu narodowego w poszczególnych grupach krajów. Przygotowaniami tych istotnych raportów powinny zająć się regionalne komisje ekonomiczne ONZ. (PAP)

Z DANYCH SZPALT

TRZY RZĄDY?

Wczoraj późno wieczorem nadeszły z Lublina wiadomości o powołaniu w tym mieście rządu socjalistyczno-ludowego. Skład tego rządu stanowią pp. Ignacy Daszyński (Polska Partia Socjalno-Demokratyczna) jako prezes i minister spraw zagranicznych, Thugult (Polskie Stronnictwo Ludowe) sprawy wewnętrzne, Moraczewski (Polska Partia Socjalno-Demokratyczna) sprawy komunikacji, Dubiel (Polskie Stronnictwo Ludowe w Galicji) oświata, Malinowski (socjalista z Przemysla) roboty publiczne, Arciszewski (socjalista) ochrona pracy, Ziemiński (socjalista) przemysł i handel, Witos (ludowiec) opróczajacja, Medard. Downarowicz (Niezawisłość Narodowa) sprawy kooperatyw, Wacław Sieroszewski (Niezawisłość Narodowa) sprawy propagandy, Poniatowski (ludowiec), rolnictwo, bryg. Rydz-Smigły sprawy wojskowe; Nocznicki i Stolarski (obaj ludowcy) bez teki.

Sprawiedliwość i skarb nie są widocznie obsadzone, skoro źródło nasze ich nie wymienia.

Rząd miał wydać odezwe. Jednocześnie ze źródła zupełnie wiarygodnego informują nas, że ma się utworzyć w Krakowie rząd, któryby był wyrazem zasad i hasel, rzucanych w odezwie, wydanej przez gabinet p. Świeżyskiego.

(...) Wynikałoby stąd, że będziemy mieli w Polsce trzy rządy: w Warszawie, Lublinie i Krakowie, oraz dyktatorjat, o którym w kołach lewicowych, pomimo zaprzeczeń, mówią jeszcze jako o instancji naczelnej. Zdaje się jednakże, iż miejsce projektowanego dyktatorjatu zajął rząd socjalistyczno-ludowy z siedzibą w Lublinie.

Blizszych szczegółów dotychczas niema.

(„Kurier Poznański” z 10 listopada 1918).

POLACY!

W mieście naszym zaszły nagie poważne, nieobliczalne następstwa wypaculi! Wiadomo, że utworzyła się „Rada Żołnierzy”, która umuje władzę w swe ręce, z którą nasz Komitet Obywatelski nalychmiast wszedł w porozumienie. W poczucie obowiązku czuwania nad bezpieczeństwem naszych współobywateli i w porozumieniu z naszymi Posłami i Komitetem Wyborczym miejskim, jako przedstawicielami polskiego ogółu mieszkańców Poznania, zawiazaliśmy poniżej podpisany Komitet Obywatelski, który nalychmiast rozpoczął działanie.

Obywateli! 1) Nie bierzcie udziału w możliwych zamieszkach, 2) Zachowajcie zimną krew, rozwagę i spokój. Nie słuchajcie prokuratorów! 3) Unikajcie niepotrzebnego przebywania na ulicach! Czuwajcie zwłaszcza nad małymi dziećmi i młodzieżą. 4) Zwracajcie się do nas z zaufaniem we wszystkich sprawach natych i wątpliwych. Będziemy wydawali w miarę różnych wypadków wskazówki bądź przez pisma publiczne bądź to przez nadzwyczajne dodatki.

Polacy! Okazmy się godnymi wielkiej chwili dziejowej! Bądźmy solidarni. Niech każdy spełni swój obowiązek ku wspólnemu dobru naszej Ojczyzny.

W Poznaniu, dnia 10 listopada 1918. — Komitet Obywatelski (56 podpisów).

(„Kurier Poznański”, 12 listopada 1918 r.).

(W tym samym numerze tegoż dziennika ukazała się na 1 stronie informacja, zatytułowana: „Wilhelm II zrzeka się tronu. Rady robotników i żołnierzy w Hamburgu, Bremenie, Kolonii, Hanowerze. Proklamacja republiki w Monachium” — red.).

Posłowie o właściwym wykorzystaniu zasobów leśnych w Bieszczadach

W rozwoju gospodarki leśnej — drzewostany bieszczadzkie wymagają szczególnego potraktowania — postulowali posłowie na posiedzeniu Komisji Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, rozpatrującej problem właściwego wykorzystania tamtejszych cennych zasobów leśnych.

Z faktu, iż w Bieszczadach znajduje się jeszcze około 70 000 ha niedostępnym drzewostanów, w których nie prowadzi się gospodarki, wynika jednoznaczny wniosek — niezwłoczne nasilenie działań zmierzających do objęcia tych terenów wszelkimi zabiegami gospodarczymi. Opieszałość w tym względzie powoduje, że tracimy na tym podwojnie; nie wykorzystujemy bowiem dużych zasobów drewna, a równocześnie wartość tamtejszych lasów rosnących na bardzo żyznych, tzw. siedliskach, zmniejsza się na skutek niewykorzystania w nich cięć sanitarnych i innych czynności hodowlanych. (PAP)

Milion ton wyrobów na eksport



Ponad milion ton wyrobów wyeksportowała już Huta „Katowice”. Znak firmowy nasze go najnowocześniejszego kombinatu metalurgicznego szybko uzyskał wysoką ocenę na zagranicznych rynkach. Odbiorcami produkcji „Katowic” są takie kraje jak: Austria, Belgia (była ona adresatem pierwszej wysyłki, datowanej w kwietniu ub. r. — w piątym miesiącu produkcji), Grecja, Iran, NRD, RFN, Szwajcaria, USA, Wenezuela, Węgry, Wielka Brytania.

W br. Huta „Katowice” zgodnie z planem, przeznaczają na eksport około 600 000 ton półwyrobów oraz ponad 100 000 ton kształtowników z walcownic finalnych. (PAP)

Czy zioła są dobre na wszystko?

Dokończenie ze str. 3

wy: od opracowania metod hodowli i uprawy, poprzez badania fitochemiczne i farmakologiczne do technologii produkcji finalnego. Czy wie pan, że w Polsce uprawia się osiemdziesiąt pięć ziół, a liczba gatunków zbieranych ze stanu naturalnego wynosi ponad sto? Instytut Przemysłu Zielarskiego utrzymuje kolekcję około dwóch tysięcy gatunków roślin, będących bazą dla wstępnych badań biologiczno-roślinnych i chemiczno-farmakologicznych.

— Dziełem pracowników Instytutu Przemysłu Zielarskiego jest także technologia produkcji różnych specyfików, niektórych uprzednio importowanych...

— Należy do nich między innymi „Skopolan” oraz „Rubinex” — ten drugi przeciwko niektórym odmianom kamicy nerkowej. Badania nad właściwościami przeciwwgrzybiczymi i bakteriostatycznymi czosnku zostały uwieńczone opracowaniem technologii produkcji drażetek „Alliofil”, leku o wybiórczym działaniu przeciw gronkowcowi złocistemu. Izolacja substancji czynnych z nasion ostropestu o działaniu odtruwającym wdrob, przeprowadzona w Instytucie, pozwoliła na opracowanie technologii produkcji drażetek „Sylimarol” oraz emulsji „Pediasyl”. Czynne substancje szafwili lekarskiej, borówki i mieszanina niektórych soli mineralnych zawarte są w paście przeciw parazytów pod nazwą „Herbadont”, której produkcję rozpocznie się w grudniu bieżącego roku.

— Pacjenci i klienci aptek oraz sklepów „Herbapolu” są niecierpliwi, domagają się wlecz nowych leków ziołowych. Niedawno prasa poinformowała o ustaleniu w Stanach Zjednoczonych technologii produkcji syntetycznego leku zastępującego insulinę. Zważywszy, iż potrzeby w tym zakresie stale rosną, a możliwości produkowania insuliny tradycyjną metodą z wiatroby zwierząt reżnych są ograniczone, jest to z pewnością sukces.

Ale nowy specyfik to przecież znowa chemia...

— Problem ten znajduje się również w polu widzenia fitochemików. W Indiach, Meksyku i Związku Radzieckim badano niektóre rośliny, szukając w nich substancji czynnych o aktywności przeciwwkrwicznej. Okazało się, że takie rośliny istnieją. W Stanach Zjednoczonych realizowany jest szeroki program poszukiwania naturalnych substancji przeciwnowotworowych. Opisano już kilkaset gatunków roślin, zawierających aktywne czynniki hamujące rozwój tkanki rakowej. Inne kierunki badań wiążą się z poszukiwaniem nowych, czynnych substancji o właściwościach leczniczych w schorzeniach naczyńno-sercowych, przewodu pokarmowego, układu moczowego oraz o działaniu tonizującym, bakteriobójczym i przeciwpalnym.

— A w przyszłości? Czy nie należy zwrócić uwagi na skądinąd zioła środkami chemicznymi?

— Czynimy to już teraz, rozwijając metody badań w zakresie standaryzacji leków ziołowych z uwzględnieniem ich czystości chemicznej. Rzecz przeciw w tym, by środki ziołowe leczyły — nie można ich więc produkować z roślin skazanych.

— Korei mnie, by zapytać, czy pan, panie profesorze, leczy się wyłącznie ziołami?

— Zdaje się, że odpowiedź na to pytanie można znaleźć między wierszami moich poprzednich wypowiedzi. Właściwe stosowanie leku syntetycznego i ziołowego zależy od rodzaju i fazy schorzenia. W fazie ostrej w wielu przypadkach trzeba zastosować leki o natychmiastowym działaniu, aby następnie podawać leki lekko działające. W tych ostatnich przypadkach lek roślinny ma wyjątkowo duże znaczenie, a klasycznym przykładem są choroby przewlekłe przewodu pokarmowego.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał

ZYGMUNT ROLA

Centrum Zdrowia Dziecka przyjęło 20 000 pacjentów

Przed rokiem poliklinika pomnika - szpitala Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu została przekazana do użytku jako pierwszy obiekt tej unikatowej w świecie placówki pediatrycznej. W ciągu tego czasu przyjęła ona na badania około 20 000 dzieci i chłopców z Polski oraz z kilku nastu innych krajów Europy.

Udzielanie świadczeń medycznych mimo nieprzerwanego trwania budowy na wielu obiektach CZD, stało się możliwe dzięki podzieleniu inwestycji na poszczególne etapy. Pierwszy z nich, tj. oddanie do użytku trzech pawilonów polikliniki został zakończony właśnie przed rokiem. Tu też przyjmują się 200 dzieci dziennie na badania w licznych pracowniach diagnostycznych, gabinetach zabiegowych itp.

Oczywiście trzy pawilony polikliniki to jeszcze nie wszystkie ukończone obiekty CZD. Poza 30 ha terenem centrum, ale w jego bliskim sąsiedztwie, stoją trzy domy dla pracowników CZD. Planuje się oddanie następnych, tak aby co naj-

mniej 1/5 kadry mieszkała w pobliżu szpitala. W najbliższym czasie oddany zostanie do użytku hotel dla matek przebywających tu na badaniach dzieci, w którym znajduje się 257 dwuosobowych pokoi.

Główne prace budowlane koncentrują się obecnie na budowie części szpitalnej CZD obliczonej na 450 małych pacjentów. Ten kilkunastokondygnacyjny obiekt będzie oddany do użytku w 1979 r., ogłoszonym przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Dziecka i za kończy też zasadniczy, II etap budowy pomnika - szpitala.

Tak szybki postęp prac przy wznoszeniu supermodernego szpitala nie byłby możliwy bez stałego, serdecznego zainteresowania budową całego naszego społeczeństwa i ludzi z wielu innych krajów świata. Dzięki ofiarności osób prywatnych, instytucji, zakładów pracy, organizacji społecznych, firm i przedsiębiorstw zagranicznych zebrano na koniec budowy CZD 1,5 mld zł i ponad 8,5 mln dolarów. (PAP)

Kto posiada?

Pamiętki związane z Armią „Poznań”

Wojewódzki Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Poznaniu zwraca się za naszym pośrednictwem z apelem do kombatanów, żołnierzy Armii „Poznań”, uczestników kampanii wrześniowej i ich rodzin — o przekazywanie pamiętek (dokumentów, medali, mundurów, zdjęć itp.) związanych z Armią „Poznań” i walkami w 1939 roku.

Zbrane tą drogą pamiętki wzbogacą ekspozycję poświęconą Armii „Poznań” — składacę je można w siedzibie WOKOPWiM w Poznaniu, al. Stalingradzka 18, pokój 234, tel. 696-677. Przy okazji informujemy, że środki pieniężne przekazywać można na konto nr 63034-3870-132 NBP III O Poznań. (res)

Po zamieszkach religijnych

Napięcie w Delhi

Policejka w Delhi otrzymała rozkaz stosowania „stanowczych i skutecznych środków, w tym broń palną, w razie jakiegokolwiek nowych prób podpalenia i niszczenia cudzej własności. Rozkaz ten wydano po 3 dniach ekscesów, podczas których fanatycy sikhijscy, niezadowoleni z ochrony udzielanej przez rząd konkurencyjnej sekcji nirankech, podpalili kilkanaście samochodów policyjnych i autobusów.

Pod naciskiem strydyła ekstremistycznego partia Sikhów — Akal Dal, sprzymierzona z Janatą, odwołała 6 bm. z rządu indyjskiego swych dwóch przedstawicieli. (PAP)

Turystyczny przekładaniec

TRUDNY SEZON LETNI • ROŚNIE LICZBA HOTELI • „BŁYSKAWICA” STAŁE ATRAKCYJNA • WZRASTA POPULARNOŚĆ LUBLINA

Niedostatek hoteli odczuwa się jeszcze — mimo wielu przekazanych już do użytku nowych obiektów — w Warszawie. Toteż jeżdżący częściej do stolicy przyjmują z zadowoleniem informację, że kolejny hotel stanie niebawem przy pl. Trzech Krzyży, u zbiegu ulic Wiejskiej i Konopnickiej. Jeszcze nie podano ile ta nowa placówka „Orbis” będzie miała łóżek, ale wiadomo, że nie będzie to obiekt wysokościowy. Bryła hotelu wpisana zostanie harmonijnie w zabudowę placu i okolicy. Realizatorem inwestycji będzie kanadyjska firma Canadian European Hotels Limited, reprezentowana przez wiceprezenta firmy, Voytec Szymański

go, architekta polskiego pochodzenia. Natomiast brytyjski wykonawca — Cementation International Ltd. buduje już od stycznia br. 574-łóżkowy hotel przy skwerze Kościuszki w Gdyni. Ten luksusowo wyposażony obiekt o najwyższej kategorii (4 gwiazdki) będzie miał 11 kondygnacji. Ma być gotowy przed sezonem w 1980 roku. Ta sama firma ma też stawiać hotel na 440 miejsc między Gdańskiem a Sopotem.

Niesłabnącym powodzeniem w pełni sezonu tu turystycznego cieszy się ośrodek „Byskawica” w Gdyni. Tylko w okresie od 1 maja do połowy października br. zwiedziło go 250 000 osób.

Kiepska tegoroczna pogoda sprawiła, iż we wszystkich niemal rejonach kraju zanotowano w sezonie letnim spadek liczby turystów i wczasowiczów. Dotyczy to zwłaszcza miejscowości niezbyt dobrze przygotowanych na zatrzymanie przybyszów w okresach deszczowych i zimna. Stabsza w tym roku frekwencję za notowano m. in. w rejonie kośczińsko-słupskim. Przebywało tu — jak pisze miejscowa prasa — około 6 mln wczasowiczów i turystów, czyli o prawie milion mniej niż dawniej. W wielu miejscowościach nie wykorzystano przygotowanej liczby miejsc noclegowych. Powodem cieszyły się także miejscowości jak Kolobrzeg, Darłowo, Ustka czy Łeba, natomiast o wiele mniej gości rejestrowano w okolicach Polczyna, Szczecinka, Miastka lub Człuchowa.

Również na Warmii i Mazurach zła pogoda odstraszała turystów od dłuższych pobytów. Zaś w Bieszczadach, gdzie za-

notowano pobyt — przejeżdżając lub na dłużej — około 4 mln osób — nadal we znaki dała się zbyt skromna liczba miejsc noclegowych i słaba baza gastronomiczna. Szczególnie odczuwa się to w rejonie najpopularniejszej Soliny.

Choć w kraju nie są jeszcze zaspokajane wszystkie potrzeby turystyki, generalnie sytuacja uległa znacznej zmianie od 1970 roku. „Orbis”, który wówczas miał zaledwie 21 obiektów hotelowych z 5200 miejsc, dzisiaj dysponuje już 42 hotelami, a w nich 14 000 łóżek. „Gromada” zwiększyła swój stan posiadania z jednego hotelu, którym był warszawski „Dom Chłopa”, do sześciu hoteli z 1264 miejscami. Także spółdzielczość wiejska uzupełnia braki. W omawianym okresie powstało głównie w małych miasteczkach 20 hoteli, w których znajduje się 4 000 miejsc, zaś w kawiarniach i restauracjach na leżących do spółdzielni wiejskich jest 18 000 miejsc.

Frekwencja na tym odcieku rośnie od momentu — przed trzema laty — gdy zapoczątkował on swoją nową funkcję. Warto przy tej okazji przypomnieć, że poprzedniczkę „Byskawicę” — „Burzę” zwiedziło w ciągu całego okresu jej cumowania przy Nadbrzeżu Pomorskim w Gdyni 3 746 000 turystów.

Jak obliczono — około 300 000 osób, w tej liczbie 40 000 cudzoziemców — odwiedza co roku Lublin, miasto, które dwukrotnie w minionych 60 latach było stolicą kraju. Niestety, Lublin nie może swym gościom zapewnić dostatecznej liczby miejsc noclegowych. Ma ich za ledwie 1 082 przez cały rok, a latem dodatkowo 933 w różnych obiektach oraz 600 na polach namiotowych. „Sztandar Ludu” pisze, że w programie rozwoju turystyki do roku 1990 przewiduje się wybudowanie w mieście m. in. domu turysty na 400 łóżek. Jest to — jak podaje miejscowa gazeta — liczba

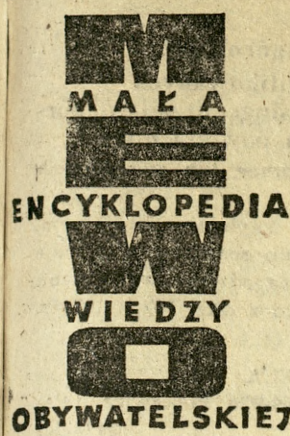
stanowczo za mała na pokrycie potrzeb. Niewesoła jest też sytuacja w lubelskiej gastronomii, która również narzeka na niedostatek miejsc.

Nastąpiła dalsza poprawa obsługi turystów na trasie E-16. Przy tej okazji w Gniewie otwarto zajazd „Sołbicki”. Ma on 170 miejsc w czterech salach restauracyjnych oraz 9 pokoi 2-osobowych.

Prawie codziennie donoszą prasowe mówią o panujących już mrozach w rejonie gór. Spadł tam także śnieg, który w wyższych partiach utrzymuje się i pozwala na uprawianie sportów zimowych. Warto więc odnotować, iż dla przykładu w Beskidzie Śląskim czynnych będzie w nadchodzącym sezonie zimowym 40 różnych wyciągów narciarskich. Rejon ten wzbogacił się m. in. o kolejne wyciągi orczykowe na tzw. „Hondraskach” oraz na stokach Czantorii.

E. C.

Złotówka miarą wartości



żeja, ale i w tym przypadku posunięcia organizacyjne w rodzaju współpracy z przedsięwzięciami w krajach RWPG również dała pełną szansę utrzymania przyswoitego poziomu kosztów.

Tymczasem w części naszego przemysłu podjęto w przeszłości swoista „gre” polegająca na wykorzystaniu związku między kosztami a zyskiem, funduszem plac a premiami, słowem — efektami dla załogi, dla zakładu. Dopuszczano do wzrostu kosztów, widząc w tym najłatwiejszy ze sposobów poprawienia własnej sytuacji. I chociaż obecnie, wobec zapowiedzi bezwzględnej przejmowania przez budżet państwa zysków nieprawidłowych, najwięcej dla siebie można zarobić przez obniżenie kosztów, to jednak część naszego przemysłu pracuje tak, jakby ta prawda jeszcze do niego nie dotarła.

Rachunek kosztów, jako pierwsza miara efektywności, musi odzyskać swoje miejsce wszędzie tam, gdzie został zepchnięty na plan dalszy. Nie ma przerw tym przedsiębiorstwom, czy działom, które w przeszłości to postępowanie obowiązuje wszystkich.

Po pierwsze — nawet pozor nie drobne oszczędności składają się na kapitalne — przy dzisiejszym rozmiarze produkcji — wyniki.

Po drugie — marnotrawstwo w jednym miejscu może zniweczyć efekty wypracowane przez innych.

Oto kilka przykładów: zmniejszenie krajowego zużycia węgla o jeden procent to równoważność trzech miliardów złotych inwestycyjnych potrzebnych na uzyskanie przyrostu wydobycia o półtora miliona ton. Finansowy równoważnik jednego procenta wyrobów walcowanych to miliard czterysta milionów złotych; energii elektrycznej — miliard osiemset milionów złotych.

Dla uzyskania efektów takie go właśnie rzędu nie potrzeba nadzwyczajnych działań, wystarczy likwidacja prostego marnotrawstwa, troska o racjonalne wykorzystanie każdej tony surowca. Jeśli idzie o rzeczywiście możliwości to trzeba pamiętać, że przecież wciąż jeszcze tona wyrobów importowanych z branży maszynowej jest o około 40 procent droższa niż eksportowanych przez przemysł. Na te 40-procentowa nadwyżka składa się właśnie nieefektywne posługiwanie się materiałami, siłą roboczą i innymi elementami, ujawnianymi z całą ośrością w rachunku kosztów.

Użycie złotych, jako miary postępu, wymaga — prócz podjętych już działań — dość gruntownych zmian w stosunku do wydawanych pieniędzy. Dziś jeszcze właściwy rachunek kosztów utrudnia istnienie jakichś różnych wartości złotych. Lekko wydać pieniądze na dostawę kooperacyjnej, najważniejszą sprawą jest bowiem znalezienie kooperanta, a nie cena, jakiej on zażąda za swoje wyroby.

Koszty — to najważniejsza dziś kategoria ekonomiczna: zapadły liczne decyzje, mające na celu wprowadzenie lub umocnienie obyczaju liczenia każdej złotówki wydanej na produkcję. Ministrów i wojewodów zobowiązano do przeprowadzania co kwartał analizy kosztów. Ułożono listy grup wyrobów rynkowych, których koszty nie mogą rosnąć ze względu na społecznych, zalecając przy tym wykorzystanie w tym celu postępów technologicznych i organizacyjnych. Za tym syntetycznym, ekonomicznym wskaźnikiem kryją się więc konkretne, rzeczowe efekty dla społeczeństwa, dla warunku życia.

ROMAN LENCEWICZ

Piłkarski Puchar Polski

Mecz Arka — Lech w najbliższą niedzielę

Niedzielne losowanie ćwierćfinałów piłkarskiego Pucharu Polski sprawiło, że 26 bm. w Trójmieście miałyby się odbyć dwa mecze: Lechia Gdańsk — Wisła Kraków oraz Arka Gdynia — Lech Poznań. Kibice piłkarscy na Wybrzeżu stanęli więc przed dylematem — który mecz wybrać. Brak oświe-

lenia na stadionie Arki spowodował, że oba spotkania musiałyby się odbywać o jednakowej porze, co na pewno nie satysfakcjonowałoby kibiców. Za zgodą Arki i Lecha spotkania tych drużyn zostało przeniesione na termin wcześniejszy (zaakceptowane przez PZPN) i zostanie rozegrane 12 bm. (PAP)

Gimnastyka artystyczna

S. Sobkowska w kadrze na mistrzostwa Europy

W najbliższy piątek, 10 bm., rozpoczyna się w Madrycie (Hiszpania) pierwsze w historii mistrzostwa Europy w gimnastyce artystycznej. Wśród najlepszych zawodniczek Starego Kontynentu, które ubiegać się będą o medale znajdują się dwie reprezentantki Polski: Sławomira Sobkowska z Energetyki Poznań — mistrzyni kraju oraz Dorota Leonard z Pałacu Młodzieży w Gdyni; rezerwowa zawodniczka została Renata Urban z Startu Gdynia.

Z polskich gimnastyczek startu-

jących w układach indywidualnych (ćwiczenia z piłką, wstążką i skakanką), największe szanse daje się Sobkowskiej. Poznanianka w ubiegłorocznych mistrzostwach świata w Bazylei zajęła dziewiąte miejsce razem z H. Havliczkową (CSRS). Przed nimi znalazły się doskonale I. Derjuzina i G. Szugurowa — obie z ZSRR oraz Bułgarka M. Giurova i M. Rajewa. One też będą należały do faworytek tegorocznych zawodów.

(Kar)

Jeździecki sezon z przeszkodami

Podobnie jak w wielu innych dyscyplinach, tegoroczny sezon dobiegł końca również w jeździectwie. Bieżący rok nie był jednak dla poznaniaków pomyślny.

Zawodnicy rozpoczęli starty w lutym od okręgowych zawodów halowych. Były one pierwszym sprawdzianem przygotowań przed oczekującymi jeźdźców i konie ważniejszymi imprezami. Sprawdzian ten wypadł korzystnie i zapowiadał pomyślny sezon. Pierwszymi zawodami, na których jeźdźcy okręgu poznańskiego zmierzili się z czołowymi zawodnikami kraju, były marcowe zawody halowe w skokach. Poznaniacy pokazali się na nich z jak najlepszej strony, zajmując w trzech konkursach skoków pierwsze miejsca. Zwycięzcami byli Jacek Wierchowicki, Wojciech Ganowicz (oba Cwał) oraz Andrzej Dąbrowski (LZS Pepowo).

W minionym sezonie największym sukcesem indywi-

dualnym poznańskiego zawodnika było zdobycie przez Jacka Wierchowickiego tytułu wicemistrza Polski we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego. Ale cały sezon nie był dla czołowego zawodnika Cwału pomyślny. Stracił dwa konie — podstawowy jego wierzchowiec „Rebeka” okulał i nie mógł brać udziału w zawodach do końca sezonu, a drugi młody koń padł. We wrześniu Wierchowicki spadł z konia i uległ groźnej kontuzji; nie startował już do końca roku.

Sukcesem całego zespołu startującego w WKKW było zajęcie pierwszego miejsca w zeszłym roku, podczas zawodów w Nowielicach. Obok Wierchowickiego udział w zwycięstwie mieli Mirosław Szlapika na koniu „Erywan” i Jan Lipczyński na „Bastionie”.

Startujący w konkursach skoków Piotr Wawrniak, jadąc na koniu „Ewaryst”, zwy-

ciężył w tym roku w dwóch konkursach międzynarodowych — w CSRS i na Węgrzech. Był drugim podczas międzynarodowych oficjalnych zawodów konnych w Olsztynie, ale znacząco nie poniżej oczekiwań wypadł na mistrzostwach Polski w Warszawie, gdzie zakończył zawody dopiero na 12 pozycji. Obok skoków i WKKW jeźdźcy z Woli trenują ujeżdżanie. Dyscyplina ta nie ma w Polsce dużych tradycji, a poznaniacy uprawiają ją dopiero od ubiegłego roku. Czołowym zawodnikiem w Cwale jest Marian Kowalczyk, pełniący również funkcję instruktora. W minionym sezonie wygrał on cztery konkursy, a na mistrzostwach Polski w Książu zajął 6 miejsce.

Jedną z przyczyn słabych wyników jeźdźców Cwału był fakt, że klub będący częścią Zakładu Treningowego Konii Ekspertowych zyskał od lipca 1977 roku rangę Ośrodka Wz-

szkolenia Jeździeckiego. W związku z tym postawiono w Cwale na sport. Sprzedano 80 procent koni, które nie nadawały się do tego celu, a w ich miejsce sprowadzono nowe. Większość z nich ma 3 lata. A konie mogą startować w zawodach dopiero po ukończeniu 4 lat, natomiast w klasie „C” po ukończeniu 6 roku. Zatem na rezultaty trzeba będzie jeszcze trochę poczekać.

Cwał stara się także zapewnić sobie nowych, zdolnych zawodników, szkoląc w tym celu grupę juniorów — chłopców w wieku 12—13 lat. Jeden z nich Tomasz Tynalewski uprawianie sportu rozpoczął przed rokiem. Startując w Zielonej Górze w Pucharze Polski juniorów, zajął na koniu „Entropia” 3 miejsce w konkursie ujeżdżania i skoków w klasie „L”.

W związku z reorganizacją w ośrodku na Woli podjęto prace mające na celu modernizację obiektu. Powstaje nowy hotelik, restauracja, trybuna. W przyszłości planuje się rozbudowę stajni i hipodromu.

ROCH KOWALSKI

Rugby

Do mistrzostwa jeszcze daleko

Jesienna rundę rozgrywek zakończyła w ubiegłą niedzielę I liga rugby. Nie była ona zbyt pomyślna dla dwóch po zaskakujących zwycięstwach zaskakujących Polonii i Posnania. Mistrzowie Polski — rugbyści Polonii, po siedmiu ko- lejnych spotkaniach zajmują do- cie 15 miejsce, mając 15 pkt., podczas gdy lider tabeli, warszawski AZS, zgromadził już 21 pkt.

Główną przyczyną niezbyt korzystnej sytuacji zespołu prowadzonego przez trenera Henryka Króla są trudności kadrowe. Polonia grała w minionym sezonie bez takich czołowych zawodników, jak Olejniczak, Krawczuk, Piasek, Kowalski. Kontuzje odnieśli również Mańko i Horaczy. Atut Polonii stanowiła zawsze formacja mierna, składająca się z silnych, dobrze wyszkolonych zawodników, którzy w poprzednich sezonach wielokrotnie decydowali o zwycięstwach swego zespołu. Obecnie kilku z nich zastąpili młodzi zawodnicy, którzy walczą ambitnie, ale nie osiągnęli jeszcze poziomu swoich poprzedników.

Trener rugbyistów Polonii, znając sytuację w drużynie,

już przed rozpoczęciem rozgrywek spodziewał się, że obrona tytułu mistrzowskiego nie będzie łatwa. Teraz, zwłaszcza wobec dobrej dyspozycji obecnego lidera tabeli AZS Warszawa zadanie to może okazać się niemożliwe do wykonania.

Dużo trudniejsza jest sytuacja — drugiej poznańskiej drużyny walczącej w I lidze — Posnania. O ile Polonia usiłuje utrzymać zeszłoroczne pierwsze miejsce w kraju, o tyle Posnania walczy od początku o utrzymanie się w lidze. Zajmuje ona przedostatnie miejsce w tabeli, mając na koncie tylko 9 punktów, podobnie jak ostatni, zamykający listę ośmiu najlepszych w kraju drużyn — Orkan Sochaczew. I w ten sposób już na półmetku jest zagrożona spadkiem. Pod opieką trenera Adama Rohnki walczy jednak z ogromną ambicją i — jak pokazali to w poprzednich latach — nie załamują się w trudnej sytuacji. Również w tym sezonie walczyć będą do końca, starając się obronić swój pierwszoligowy status. (rk)

Piłkarska ręczna

Jesienne zyski i straty

Piłkarze ręczni I i II ligi zakończyli jesienną rundę rozgrywek mistrzowskich. W ekstraklasie poznański Grunwald sprawił ogromną niespodziankę, zajmując wysokie trzecie miejsce wśród najlepszych krajowych „siódemek”. Kiedy w poprzednim sezonie wojskowi ledwie obronili swój byt, niewiele było optymistów, którzy widzieliby tę drużynę tak szybko włączającą się do walki o miejsce w krajowej czołówce. Mimo osłabienia spowodowanego odejściem z zespołu kadrowicza Z. Urbanowicza (powrócił do gdańskiego Wybrzeża) i rezygnacją z gry bramkarza P. Zawiei i rozgrywającego P. Ratajczaka, wyniki poznaniaków przeszły najsmielsze oczekiwania. Dużą rolę w tym odegrał trener Aleksandra Jecanowskiego, któremu wcześniej klub zawdzięcza tytuł mistrza Polski zdobyty przez szczyptorów. Powtórzenie tego wyczynu w tym sezonie jest już rzeczą raczej niemożliwą, ale pamiętajmy, że w tym roku liga jest wiatkowiec w równą i wszystko w niej jest jeszcze możliwe.

Szczyptorzy z Posnania przed rozgrywkami uważani byli za jednego z kandydatów do I ligi. Nowy trener Bolesław Olejniczak i działacze klubu zrobili dużo, aby wzmocnić zespół i przygotować go jak najlepiej do rozgrywek mistrzowskich. Złote kłopoty z obsadą pozycji bramkarza spowodowały porażki i w efekcie stratę kilku

punktów. Cztery punkty jakie obecnie dzielą poznaniaków od lidera gdańskiego Wybrzeża są jeszcze do odrobienia, gdyż w rundzie wiosennej gdańszczanie przyjeżdżają na mecze do Poznania. Chyba, że oba zespoły potracą punkty w meczach z innymi przeciwnikami.

W zgoda innej sytuacji znajduje się drużyna poznańskiego AZS. W tegorocznych rozgrywkach wstępuje znacznie osłabiony. Wcześniej zmienili barwy czołowi zawodnicy A. Siekierski i W. Paciorek, a ostatnio doszła jeszcze dykwafikacja bramkarza E. Pagowskiego. Przy braku pełnowartościowych rezerw, zespół trenera Włodzimierza Drygasa czeka trudne zadanie utrzymania się w II lidze.

Na zakończenie słów kilka o szczyptorach z poznańskiego Przemysław. Czwarte miejsce, które zespół zajął po jedenastu grach pierwszej części rozgrywek stanowi dobry prognostyk przed następną turą zmagani mistrzowskich. Najgorszy okres zawodniczy mają za sobą. Związany on był z zakończeniem kariery sportowej przez H. Czerwińskiego i odejściem do innego klubu G. Rozumek. W ich miejsce weszły młode dziewczęta, którym potrzeba czasu, na nabranie większej rutyny, która uczyni ich bardziej przydatnymi dla potrzeb zespołu.

ZBIGNIEW KAPIŃSKI

S. Szafarkiewicz nowym trenerem koszykarek AZS

Jak nas poinformował wczoraj wiceprezes AZS d.s. koszykówki Kobieta Tadeusz Sangowski drużyna koszykarek tego klubu ma od dzisiaj nowego trenera. Miejsce prowadzącego przez 18 lat i mającego duże sukcesy w pracy szkoleniowej Bronisława Wiśniewskiego zajął Stanisław Szafarkiewicz, dotychczasowy trener koszykarzy akademickiego klubu. (wił)

Prezydent MKOl z uznaniem o organizatorach igrzysk w Moskwie

— Wielokrotnie gościłem w Moskwie i obserwowałem przebieg przygotowań do Igrzysk Olimpijskich. Jestem też w stałym kontakcie telefonicznym z komitetem organizacyjnym. Mam więc podstawy twierdzić, że przyszła olimpiada będzie przeprowadzona bez zarzutu — stwierdził prezydent MKOl — lord Killanin w wywiadzie opublikowanym na łamach gazety „Sowietskij Sport”. Prace przebiegają w szybkim tempie, planowo, budowniczości wykazują wielkie zaangażowanie. Moskwa posiada wiele pięknych obiektów sportowych, które już są

gotowe do przyjęcia olimpijczyków. Przykładem — stadion im. W. I. Lenina.

Jestem przekonany, że moskiewskie igrzyska będą wielkim świętem sportu i przepracowane zostaną w przyjacielskiej, sportowej atmosferze. Niedawno zapoznałem się z materiałami komisji prasowej MKOl, która obradowała w Moskwie. Na wszystkich uczestnikach posiedzenia ogromne wrażenie uczyniły warunki pracy i rozwiązania techniczne jakie organizatorzy igrzysk zapewnią sprawodawcom i dziennikarzom. (PAP)

praca

Cieladnik piekarski pilnie potrzebny, tel. 41-11-86 po godz. 14. 70984g

Przyjmuje w dziale damskim potrzebna. Marcin-kowskiego 1. 70989g

Uczennica fryzjerska potrzebna. Poznań, Głogowska 116. 70989g

Przyjmuje prace chatupniczą, bez szycia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 70930g.

Przyjmuje prace chatupniczą, szycie lub inne, tel. 79-09-23. 70944g

Przyjmuje dozorstwo z mieszkaniem, mam do za-miany mieszkanie bez do-zorstwa. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 70983g.

Potrzebna starsza pomoc domowa, tel. 671-630. 70983g

Przyjmuje do wyrobu pan-tofi domowych, tel. 20-27-13. 71031g

Młode małżeństwo przy-jmuje dozorstwo, warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 71235g.

Podejmę prace akwizyto-rą w sektorze prywat-nym. Posiadam Fiat com-bi. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 71131g.

Cholewkarz przyjmie pra-cę. Głogowska 87 m. 18. 71163g

Przyjmuje prace chatupni-czą branż elektrycznej lub metalowej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 71234g.

Chcra zatrudni panią 4 godzin dziennie, tel. 402-23. 71130g

Przyjmuje prace kreslar-skie. Wachowiak, telefon 543-27, godz. 15-17. 70622g

Przyjmuje czeladników i u-czniów malarskich. Po-znań, Os. Bohaterów II Wojny Światowej 79 m. 6, po godz. 18. 70709g

Krawcowa do szycia spo-dni, bluzek i spódnic — przy-jmuje. Poznań, ulica Dzierżyńskiego 290 (petla tramwajowa Debiec). 70816g

nauka

Język niemiecki korepe-tycje, konwersacje — u-dziela student, tel. 20-09-71 Brzeziński. 71040g

Uczę szwedzkiego, angielskiego, tel. 359-44, Romińska. 71134g

Korepetycje matematyka, chemia, Jedyński, tel. 489-45. 71178g

Asystent korepetycji: ma-tematyka, fizyka, Głaz. Wyspiańskiego 10 m. 8. 71194g

Udzielam korepetycji ma-tematyka, fizyka, Tarnaw-czyk, Os. Jagiellońskie 6 m. 12. 71206g

Korepetycje: biologia, che-mia, Downarowicz, tel. 32-14-96, po siedemnastej. 70518g

Korepetycje z chemii. Mgr Karolewski, ul. Zu-pańskiego 8 m. 5, po godz. 16. 70685g

kupno

Futro damskie kupię. Of-erty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 70900g.

Kupię Junaka na części, tel. 782-518 pokój 214, po godz. 16. 70950g

Kupię kiosk z kwiatami, tel. 33-04-87. 70982g

Elektrowibrator kupię, Piotrowski, 62-330, Nekla, ul. Zawodzie. 71030g

Natychmiast kupię kol-czyki, broszki, bransolet-ki, korale, najchętniej z granatów, kości słońco-wej, prawdziwych kora-li — starocie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 74037g.

Kupię skóry srebrnego, platynowego, białego li-sa. Oferty „Prasa”. Grun-waldzka 19 dla 73514g.

Kupię tokarnię 1 m to-czenia na przynach oraz 30 ton. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 73882g.

Zegar stojący bardzo wy-soki kupię, tel. 201-980. 71303g

Kupię nowy, ładny dam-ski ciemny płaszcz skó-rzany lub kurtek oraz ciemny, krótki kożuszek, rozmiar 4 lub 5. Telefon 20-27-63, po godz. 19. 70378g

Kupię polską szablę ułań-ską, stare monety polskie, niemieckie, rosyjskie. Of-erty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 70423g.

Kupię kanapę i fotele, obelagane skórą, w do-brym stanie. Oferty z opisem „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 70513g.

Taksometr kupię, tel. 607-73. 71272g

sprzedaż

Ciagnik Zetor Major sprzedam. Strachocin k. Stargardu szczecińskiego. 1531p

„Overlock” w bardzo do-brym stanie sprzedam, ul. Różana 13, godz. 11-15. 73748g

Okazyjnie sprzedam krót-ki kożuch damski. Osie-dle Lecha 110 m. 5. 70969g

Sprzedam aparat Kodak wraz z lampą błyskową i filmami kasetowymi, ul. Zgoda 26 m. 1 po godz. 16. 71010g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „KARTODRUK”

Wytwórnia Opakowań Wielobarwnych w Poznaniu, ulica Grochowe Łąki 4

OFERUJE w krótkich terminach wykonanie:

ZGRZEWANYCH WORECZKÓW z folii odzieżowej PCV z nadrukiem.

3546-K1

Ogródek działkowy, ul. Leszczyńska. Oferty „Pra-sa”. Grunwaldzka 19 dla 70735g.

Odstąpię grys. Poznań, ul. Perkuna 3. 70948g

Sprzedam na części nową WSK 175 Sport, ul. Po-godna 32 m. 12. 70918g

Kożuch damski zagranicz-ny, szczupły. Matejki 6 m. 24 (w podwórzu). 70978g

Głośnik 50 W 4 om. Jam Pisorczyk, Pięćkocio, 62-025 Witowo. 71004g

Sprzedam tani futro z nu-tri. Poznań, Polna 7 m. 23. 71006g

Korzystnie sprzedam kom-bajn do buraków, dwurzę-dowy „Rosomak”. Mieczysław Fesser 63-012 Domi-nowo, tel. 13-92. 71019g

Akordeony Weltmeister 96, 120-basowy, tel. 659-84. 71056g

Sprzedam kożuch damski i futerko z białych króli ków. Norwida 19 m. 15 po godz. 17. 71083g

Kamerę japońską super 8 mm automatyczną prze-dam, tel. 204-407. 71093g

Sprzedam przyczepę Sa-nock D 44A. Piotr Woj-ciechowski, Ostrowo 18 gm. Srem 63-100. 71503g

Przyjmuje zamówienia na rozsade pomidorów szklarniowych na miesia-c luty i marzec. Maraszek 64-290 Wolsztyn, Ogrodnic-two. 1541p

Sprzedam ogródek dział-kowy, przy ul. Bema. Wiadomości: Chłapowski-go 6 m. 13. 70383g

Kożuch męski — prze-dam. Tel. 67-93-71. 70393g

Szafę 3-drzwiową, stoł oraz ławę sprzedam. Po-znań, ul. Urbanowska 34 m. 34. 74033g

Sprzedam pług 3-ski-bowy, brona talerzowa, przedni duży, nadający się na dwukółkę, przednia oś z resorem super, po remoncie. Dulat, Łęczycza — Kątnik, przy promie n. Warty, 62-061 Wiry. 70395g

Pianino, płyta metalowa, wzmacniacz amerykański dwukanałowy 25 W HIFI (wibrator, pogłos), prze-dam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 70440g

Sprzedam siankę, słupki, furkę na 500 m. Poznań, ul. Bydgoska 2a m. 48. 70450g

Sprzedam 20-uli wielko-polskich z pszczołami, od karmione. Kubiak, Sie-kiński 38, 62-021 Pączko-wo. 70463g

Sprzedam tchórzofretki i o-ras samce norki. Zbigniew Polerowicz, Kórnik, Wojska Polskiego 11. 70463g

Sprzedam nowy kożuch damski oraz suknię ślub-ną. Tel. 474-96, po godz. 18. 70492g

Zegarek kwarcowy surze-dam. Tel. 41-11-62. 70524g

100 m² szkła szklarniowe-go, sprzedam. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 70538g.

Sprzedam jasne futro z nutri, rower młodzieżo-wy. Tel. 438-19. 70544g

Sprzedam Encyklopedię 13-tomową. Tel. 752-75, po godz. 16. 70595g

Sprzedam fototapetę. Barbara Franke, 64-500 Szamotuły, Dzierżyński-go 5. 71573g

Doniczekowana rozsade warzyw pod folię przygo-tuje. Czechosiwańska 41 m. 2. 71587g

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubione PIECZĄTKI służbowe:

- „Główny Specja-lista d/s Obrotu Artykułami Spo-żywczymi Cz. Sme-kowski”
- „Zakład Obrotu Artykułami Prze-myśłowymi i Spo-żywczymi, Dział Artykułów Spo-żywczych (i) WZSR — Leszno, ul. Sło-wiańska nr 55, tel. 61-00”. 2545-K2

KOMBINAT GÓRNICZO - HUTNICZY MIEDZI w LUBINIE

ZAKŁADY GÓRNICZE „POLKOWICE” w Polkowicach, woj. Legnica

ZATRUDNIĄ ZARAZ PRACOWNIKÓW

pod ziemią w następujących zawodach:

- Górników strażowych.
- Górników i młodszych górników.
- Robotników niewykwalifikowanych do przeszkolenia na obsługę urządzeń gór-nicznych pod ziemią i na powierzchni.

Nie przyjmujemy porzucających pracę lub zwolnionych w trybie dyscyplinarnym.

Zakład zapewnia hotel z pełnym zapleczem socjalnym. Dla posiadających rodziny mieszkanie rodzinne w okresie 2 — 4 lat nienagannej pracy. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Górnictwa Rud z dnia 30. 1. 1974 r.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

i BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

Dział Spraw Osebowych, 59-320 Polkowice, tele-fon 510-21 wewn. 437 i 481. 2473-K2

matrymonialne

Panna 21-letnia wykształ-cenie średnie, z mieszka-niem nie palącą pozna-pania bez nałogów, wy-znania rzymsko - kato-lickiego. Cel matrymo-nialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 71012g.

Kawaler, rzemieślnik, przystojny, kulturalny, posiadający mieszkanie komfortowe, samochód, oszczędności, pozna-pania do lat 42. Cel matry-monialny. Oferty „Pra-sa”. Grunwaldzka 19 dla 71049g.

Rozwiedziona 36-letnia po-zna panią. Cel matrymo-nialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 71233g.

Pan po studiach wojny, średniego wzrostu pozna-pania szczupłą domato-kę, bez nałogów, na-chętniej wdowie do lat 42. Dzieci mile widziane. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 71185g.

Wdowiec 43-letni wy-kształcenie wyższe pozna-pania (chętne nauczy-cielkę) w celu matrymo-nialnym. Poważne oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 71297g.

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dolsku

UNIEWAŻNIA zagubioną PIECZĄTKĘ GMINA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska”

Dział Obrotu Rolnego w Dolsku, ul. Kościelna 3. 2605-K2

nieruchomości

Sprzedam działkę budow-łaną 1600 m² z materia-łem budowlanym Puszczykowsko — Niwka. Of-erty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 70903g.

Gnieźno! Płynie prze-dam dom piętrowy, jednorodzinny do wykoncze-nia. Wiadomości: Roose-velta 80 m. 1, po godz. 16. 70947g

Sprzedam piętrowy willi, o-grodek, działnica Grun-wald. w rozliczeniu M-3 własnościowej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 70981g.

Sprzedam pół domu bliz-niaczego do wykoncze-nia 4 pokoje, kuchnia, łazienka, weranda, całość podpiwniczona, działka 511 m² Poznań — Podola-ny, Oferty „Prasa”. Grun-waldzka 19 dla 71015g.

Sprzedam pół domu bliz-niaczego prawie wykoń-czony garaż, 350 m² ogro-du na przedmieściu Po-znań, Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 71066g.

Sprzedam działkę 316 m² pod budowę połowy do-mu bliźniaczego — Jeży-cze. Oferty „Prasa”. Grun-waldzka 19 dla 71141g.

Sprzedam dom jednorod-zinny, budynek gospo-darczy czeród 3250 m², 13 km od Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 71180g.

Sprzedam dom w stanie surowym, wysoki par-ter, podpiwniczony, wol-no stojący na działce o pow. 700 m² w Puszczy-kowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 70980g.

Parcele bliźniaczą 450 m² zasอดarowaną Na-ranowice, posiadającą mu- pierwotny surze-dam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 71820g.

Gnieźno! Pół willi wyła-czonej 3 pokoje, przyna-łażność, ogród 300 m² sprzedam. Oferty „Pra-sa”. Grunwaldzka 19 dla 71537g.

Srem sprzedam dom pie-trowy, wolne duże mie-szkanie. Oferty „Pra-sa”. Grunwaldzka 19 dla 71570g.

rozne

Szybie spodni — termin 2-3 dni. Bogacki, telefon 20-33-44. 74230g

Przyjmę akwizycję. Po-siadam odbiorców bran-ży odzieżowej, obuw-niczej, motoryzacyjnej, 1001 drobniaków. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 71188g.

Wykonuję portrety w ołówku, może być z foto-grafii, tel. 569-44 Romiń-ski. 71138g

Nowo otwarta pracownia złotnicza wykonuje z po-wierzchnego materiału ele-gancką biżuterię w termi-nie 2-tygodniowym. Ryszard Nowak, Kiekrz, Projektowana (dojazd au-tobusem 114). 71162g

RENAULT 16 TX

komfortowy samochód szosowy

PARAMETRY TECHNICZNE:

- pojemność silnika: 1647 cm
- moc: 90 KM
- max. prędkość: 170 km/godz.
- zużycie paliwa: 6,4 l/100 km przy szyb. 90 km/godz.
- 9,1 l/100 km przy szyb. 120 km/godz.
- 10/7 l/100 km w mieście

RENAULT 16 TX

posiada roczną gwarancję przy nielimitowanym przebiegu kilometrów.

OBSŁUGĘ GWARANCYJNĄ i POGWARANCYJNĄ PROWADZĄ:

Autoryzowane Stacje Obsługi.

WPLATY na w/w SAMOCHÓD w walucie wymiennej lub bonach towarowych Ban-ku PKO SA — przyjmują następujące punkty sprzedaży Przedsiębiorstwa Eksportu Wewnętrznego „Pewex”:

- ▲ Warszawa, al. Jerozolimskie 39, tel. 29-60-51 wewn. 11
- ▲ Kraków, ul. 18 Stycznia 51, tel. 36-200
- ▲ Opolo, ul. Armii Ludowej 7, tel. 356-54
- ▲ Katowice, ul. Uniwersytecka 12, tel. 386-021
- ▲ Gdańsk, ul. Grunwaldzka 92, tel. 41-83-36

3601-K1

Uwaga, mieszkańcy Gniezna, Pobiedzisk i okolic!

Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu



PRZYJMUJE KANDYDATÓW MĘŻCZYZN I KOBIET na przeszkolenie w zawodzie MOTORNICZEGO TRAMWAJOWEGO

Przeszkolenie i praca odbywać się będzie w Poznaniu. Przedsiębiorstwo zapewni codzienny dowóz pracowni-ków do pracy i z pracy autobusem zakładowym. Szkolenie trwa 6 tygodni i w tym okresie kandydat otrzymuje wynagrodzenie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 20 lat,
- wykształcenie podstawowe,
- dobry stan zdrowia.

Blizszych informacji dotyczących warunków pracy i płacy udziela i zgłoszenia przyjmuje Zakład Komunikacji Auto-busowej w Gnieźnie, ul. Wesoła 7. 3166-K1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „BUDOSTAL-4”

Generalny Wykonawca Budowy HUTY „KATOWICE”

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- ▲ Inżynierów i techników budowy — na stanowiska Kierowników Budów.
- ▲ Mistrzów budowlanych — wymagane uprawnienia budowlane oraz wieloletni staż pracy w przedsiębiorstwach bu-dowlano - montażowych.

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

w zawodach:

- betoniarz, blacharz, cieśla, dekarz, sto-larz, malarz, murarz, zbrojarz, operator sprzętu średniego i ciężkiego, kierowca z I i II kategorią prawa jazdy, mecha-nik samochodowy, blacharz i elektryk, spawacz elektryczno - gazowy, monter konstrukcyjny i wodno - kanalizacyjny, ślusarz remontowy maszyn budowla-nych, elektryk z uprawnieniami bez ograniczeń, robotników budowlanych oraz absolwentów szkół zawodowych na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pra-cy w Budownictwie,
- dla pracowników zamieszkujących nie meldo-wanych na pobyt stały w miejscu budowy a zamieszkujących w hotelach robotniczych lub kwaterek prywatnych przysługujące do-datek za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie, dodatek specjalny 25 procent od płacy za-sadniczej,
- dla robotników bezpłatne posiłki regenera-cyjne wydawane przez cały rok,
- odpowiednie warunki socjalno - bytowe,
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelach ro-botniczych,
- możliwość zdobycia i podniesienia kwalifi-kacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się z do-wodem, osobistym, książeczką ubezpieczeniową i wojskową, ostatnim świadectwem pracy.

Zgłoszenia przyjmuje:

Dział Zatrudnienia i Płac

Centralny Punkt Przyjęć:

PBP „Budostal - 4” w Dąbrowie Gór-niczej, ul. Tworzeń 101 w godzinach: od 7 do 16.

Dojazd pociągiem do dworca w Dąb-rowie Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27 i 55 lub tramwajem nr 21 do przystanku obok Głównego Placu Budowy. 2413-K3

Przedsiębiorstwo Usług Inwestycyjnych i Wykonawstwa w Poznaniu, ulica Hawelańska 1

INFORMUJE, że zmieniło nazwę na:

CENTRALNY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY PRZEDSIĘBIORSTWO WYKONAWSTWA INWESTYCYJNEGO w POZNANIU

Adresy i telefony nie uległy zmianie. 3492-K1

DYŻURY PLACÓWEK USŁUGOWYCH

SOBOTA, 11 LISTOPADA BR.

POGOTOWIE TELEWIZYJNE

Woj. Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego
ul. Paderewskiego 6, I ptr., tel. 546-43, godz. 10 — 18
(przyjmowanie zleceń do godz. 15)

USŁUGI MOTORYZACYJNE

p.p. Polmozbyt
ul. Czechosłowacka 110, tel. 320-291, godz. 9 — 17

USŁUGI FRYZJERSKO - KOSMETYCZNE

— czynne wszystkie zakłady
— jednozmiannowe godz. 8 — 14
— dwuzmiannowe godz. 7 — 19

USŁUGI POGRZEBOWE

Spółdzielnia „Universum”
ul. Wielka 8, tel. 539-64, godz. 10 — 18

NIEDZIELA, 12 LISTOPADA BR.

POGOTOWIE TELEWIZYJNE

ul. Paderewskiego 6, I ptr., tel. 546-43, godz. 10 — 18
(przyjmowanie zleceń do godz. 15)

USŁUGI MOTORYZACYJNE

ul. Czechosłowacka 110, tel. 320-291, godz. 9 — 17

USŁUGI FRYZJERSKIE

Dom Usług — ul. Czerwonej Armii 52/56,
Hotele: „Lech”, „Polonez”, „Merkury”
Dworzec Główny godz. 9 — 13
godz. 6 — 13

USŁUGI POGRZEBOWE

ul. Wielka 8, tel. 539-64, godz. 10 — 18
3685-K1

praca

Fryzjer względnie fryzjerka do działu męskiego.
Hotel Bazar. 74190g

Przyjmuję uczniów. Lakier
nielwo. Poznań — Szece-
pankowsko, ul. Ostrowska
255. 73297g

Dobra krawcowa do szy-
cia kurtki — potrzebna.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 73888g.

Zatrudnię kuchmistrza,
kuchniarki, pomocniczek
na szatniarza. Restauracja
„Swietlanika” w Ko-
bylnicy, tel. 32. 74184g

kupno

Obrać do „Osy”, kupie
Tel. 705-23. 74221g

Kupię maszynę do pisa-
nia i aparat fotograficz-
ny typu „Zenit” — z prz-
matem. Tel. 648-80. 74140g

Stary obraz kupię. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 72932g.

Kupię zakład cukierni-
czy. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 74251g

Bony PeKaO, kupię. Tele-
fon 33-21-75, po godz.
15. 74331g

sprowadz

Sprzedam wózek dziecię-
cy, głęboki, czesłostawac
ki. Poznań, Traugutta 32
m. 17. 69880g

Fliski włoskie 4 m² —
sprzedam. Tel. 41-19-08.
74450g

**Sprzedam fortepian „Bech-
stein” Tel. 20-19-57, 74309g**

Janniki szorstkowłose 6-
tygodniowe sprzedam. Ma-
rii Magdaleny 4 m. 15,
tel. 560-92. 74103g

Futro damskie, nutrie be-
żowe, lekkie używane,
rozmiar 48 na niską oso-
bę sprzedam. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
73888g.

Kozuchy damskie zagra-
niczne efektowne nowe
sprzedam. Tel. 67-26-84.
74171g

Sprzedam 21-tomową en-
cyklopedię niemiecką, la-
ta 1923—1935. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
70873g.

Sprzedam akordeon Welt-
meister 80-basowy, nowy.
A. Dembezyński. Czer-
wonak, ul. Zalesie 3.
1538p

Sprzedam MZ, zbiornik
Hondy, owiewka Jama-
chy. Ul. Akacjowa 9 m. 4,
godz. 17—20. 70801g

Przyjmuję zamówienia na
sadzonki pomidorów Re-
vermum ulepszoney Pag-
ham Cross, dostawa do
stycznia. Ogrodnictwo —
Poznań, Giełbowa 28, tel.
707-25. 72903g

Algański kozuch damski,
sprzedam. Tel. 67-11-14.
73125g

Wózki dziecięce, najnow-
sze modele, poleca C.
Szczepański. Czerwonej
Armii 61, w podwórzu.
72254g

Sprzedam okazynie 3 no-
we kozuchy damskie. Pa-
derewskiego 7 m. 4.
74286g

**Sprzedam radio Meluzy-
ne, Amatora bez ko-
lumn, magnetofony MK-
235 Grundig, M1417S, gwa-
rancja, aparaty fotogra-
ficzne Tenit E, Praktyka
LTL-2, teleobiektyw Pen-
tacon 4/200. Szkoła 5 m.
17, Jakubowska, po godz.
14. 74279g**

Jawę 250 sprzedam. Waw-
rzyńska 5 m. 4. 74350g

Okazyjnie sprzedam 8-
działaniowe gry sporto-
we, telewizyjne. Poznań,
Wawrzyńska 23 m. 7.
74401g

samochody

Warszawę 220, rocznik
1972 sprzedam. Poznań,
Strusia 8 m. 7. 74166g

Sprzedam Warszawa
Pick-up. Skoki Armii
Czerwonej 37 m. 6. woj.
poznańskie. 1542g

Sprzedam Dacie, nowe
nadwozie, silnik po re-
moncie. Tel. 20-15-85.
73861g

Sprzedam samochód Star-
w-28. Tel. 723-38, godz.
16—18. 70663g

Zastawę fabrycznie nową
zamienie na fabrycznie
nowego Fiata 1500. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 74412g.

Antykorozyjne zabezpie-
czenia, ze szczególnym
uwzględnieniem przestrze-
ni zamkniętych, poleca
Wyspecjalizowany Auto
Service. Przemysłowa,
Szosa Poznańska 3. W o-
kresie 2-letniej gwaran-
cji po zimie bezpłatnie
uzupełniamy powłoki an-
tykorozyjne. 69168gpr

komunikat

WIELKOPOLSKIEJ Na 4-cyfrową — wy-
GRY LICZBOWEJ platy po 2,500, zł.
„KOZIOŁKI” Na 3-cyfrową — wy-
dot. Gry z 5. XI. 1978 r. platy po 500,— zł.

I LOSOWANIE

— wygrane II stopnia
po zł. 4.861,—
— wygrane III stopnia
po zł. 103,—
— wygrane IV stopnia
po zł. 9,—

II LOSOWANIE

— wygrane II stopnia
po zł. 5.706,—
— wygrane III stopnia
po zł. 45,—
— wygrane IV stopnia
po zł. 6,—

III LOSOWANIE

— wygrane II stopnia
po zł. 2.014,—
— wygrane III stopnia
po zł. 33,—

Na końcówkę bandero-
li 5-cyfrową — talon na
samochód „Polski Fiat
126 P”

Sprzedam silnik, skrzynie
biegów oraz karoserię do,
Syrany 104. Tel. 67-52-07,
po godz. 17. 72917g

Sprzedam nowego Fiata
126p. Tel. 33-17-33, po go-
dzinie 17. 73334g

Duży wybór części, pole-
ca sklep, ul. Kopernika,
wjazd ze Strzeleckiej —
Jodła. 72865g

lokale

Przyjmę na pokój panien-
kę pracującą. Wrocław-
ska 9 m. 14. 70573g

Przyjmę na pokój. Kor-
czaka 2 (Świerczewo).
73940g

Zamienię M-4 spółdzielce
z telefonem, garażem na
większe. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
70461g.

Wrzesnia — superkomfor-
towe mieszkanie własno-
ściowe M-4, sprzedam.
Batorego 14E m. 48.
72721g

nieruchomości

Sprzedam działkę 0,5 ha,
blisko Poznania, Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 70596g.

**Sprzedam dom jednorod-
ziny z garażem c.o.,
woda, ogród 14 arów.
63-950 Jutrosin, Ogodo-
wa 9. 1522p**

Kupię małą chatkę na
wsi w odosobnionym
miejscu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
1539p.

Sprzedam część wili z
wolnym mieszkaniem po-
znani. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
70762g.

rozne

Naprawa lodówek. Tele-
fony: 33-16-07 133-238
Hajdrych. 74025g

Uszczelnianie okien, wy-
miana śrub, na zamknię-
cia eliminujące rozkreca-
nie okien, przeróbka śro-
dków poleca WUSP. Tel.
20-00-96 — Lukowicz. 74277g

matrimonialne
Samotni! Dyskretnie i kul-
turalnie nawiązanie zna-
jomości. Zapewnia Biuro
Matrimonialne „Jutrzen-
ka”. 81-993 Gdynia 1, ul.
Migaj 35. Informacje 10
zł w znaczkach pocztow-
ych. 2315-K2

Dnia 3 listopada 1978 r. zmarł w Poznaniu,
po bardzo ciężkiej chorobie, zasłużony działacz
kultury fizycznej

kol. HENRYK KUCZKOWSKI

dyrektor biura i pełnomocnik zarządu
Klubu Sportowego „Warta”,
były długoletni pracownik Zakładów
H. Cegielski.

Zmarły odznaczony był: Srebrnym Krzyżem
Zasługi, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego,
Złotym Odznakami Związku Zawodowego Me-
talowców i Federacji Sportowej „Stal”.

Żegnamy niezwykle sumiennego pracownika,
oddanego bez reszty Klubowi i wrażliwego
działacza, darzonego szacunkiem przełożonego
oraz serdecznego kolegę

Żonie Zmarłego składamy szczerze wyrazy
współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9. XI. 1978 r. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rada i Zarząd
pracownicy, działacze i sportowcy
KS „Warta” — Poznań. 74324g

W dniu 1 listopada 1978 r. zmarł wieloletni
członek naszego Cechu

kol. LEON KACZMAREK

mechanik pojazdowy.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się 4 bm. na Starolecie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają

Zarząd, członkowie i pracownicy
Cechu Rzemiosł Metalowych
i Elektrotechnicznych w Poznaniu. 74157g

† Dnia 4 listopada 1978 roku zmarł nagle mój
kochany mąż, brat, szwagier i wujek, prze-
żywszy lat 57. Sp.

MAKSYMILIAN LANGE

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Pograżona w głębokim smutku
żona z rodziną

Ul. Niestachowska 54 m. 52. 3911-U3

† Dnia 5 listopada 1978 r. zasnął w Bogu nasz
ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

BOHDAN KOZIŃSKI

lekarz weterynarii

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pograżona
żona z rodziną

Prosiny o nieskładanie kondolencji. 74326g

† Dnia 6 listopada 1978 r. zmarła po długiej
chorobie i ciężkich cierpieniach, opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy lat 53, moja
najdroższa żona, kochana mama, siostra, sp.

REGINA OPOŃCZEWSKA

z domu Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 9 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku i żalu pozostaje
R O D Z I N A

Ul. Kanałowa 15. 74451g

† W dniu 5 listopada 1978 r. odeszła od nas
na zawsze po długich cierpieniach moja
kochana żona, nasza najdroższa matka, teści-
owa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 66, sp.

HELENA BARTECZKO

z domu Patronowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm.
o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony
mąż z rodziną

3983-U3

Dnia 3 listopada 1978 r. zmarł nasz serdeczny
przyjaciel i kolega

HENRYK KUCZKOWSKI

który zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Żegnamy Go z głębokim żalem.

Przyjaciele z kortów tenisowych. 74173g

Dnia 2 listopada 1978 roku zmarł nagle

LEON NADOLNY

wieloletni, zasłużony pracownik administra-
cyjny Politechniki Poznańskiej.
Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Bra-
zowym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia
Polski Ludowej, Złotą Odznaką ZNP.

W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumien-
nego pracownika, życzliwego kolegę i oddane-
go aktywistę związkowego.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają:

Dyrekcja i pracownicy Administracji
i Obsługi Politechniki Poznańskiej
Oddziałowa Organizacja Partyjna,
Rada Oddziałowa ZNP

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 listopada 1978 r.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim. 3904-U3

† Dnia 5 listopada 1978 r. zasnęła w Bogu,
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, prze-
żywszy lat 50, najukochańsza żona i nigdy nie-
zapomniana mamusia, teściowa, siostra, ciocia
i babunia, sp.

JOANNA ADAMOWSKA

z domu Sekretarczyk

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm.
o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony
mąż z córkami i rodziną

Prosiny o nieskładanie kondolencji.
Ul. Przybyszewskiego 49. 3900-U3

† Dnia 6 listopada 1978 r. po długich i cięż-
kich cierpieniach zakończył swój pracowity
życiowy mój najukochańszy mąż, nasz drogi zięć
i wujek, przeżywszy lat 64

ALEKSANDER CHYTRY

starszy felczer med.
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, żoł-
nierz września, członek ZBoWiD.

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek,
9 bm. o godz. 15 w kościele parafialnym, po-
czym pogrzeb na cmentarzu w Szamotułach.

W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną

Szamotuły, ul. Zielona 70. 74402g

† Dnia 7 listopada 1978 r., opatrzona Sakra-
mentami św., zakończył swe pracowite życie
przeżywszy lat 78 najdroższy i najukochańszy
mąż, ojciec, teść, szwagier, dziadek i pradzia-
dek, sp.

JAN KAPRYKOWSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w
czwartek 9 bm. o godz. 14 w kościele parafial-
nym w Krzyżownikach, pogrzeb o godz. 15 na
miejscowym cmentarzu.

W głębokim smutku pograżona
żona z dziećmi i rodziną

Ul. Trzcińska 20. 74452g

† Dnia 6 listopada 1978 r., opatrzona Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 77, zmarła na-
sza najdroższa matka, teściowa, babunia, sio-
stra, ciocia, bratowa i szwagierka, sp.

JADWIGA GAERTNER

z domu Wartel

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm.
o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
R O D Z I N A

Ul. Amyga 3/6.
Prosiny o nieskładanie kondolencji. 3994-U3

Dnia 6 listopada 1978 r. zmarł nagle przeży-
wszy 65 lat

MARIAN RAJEWSKI

były długoletni kierownik Szkoły
w Kostrzynie,
zasłużony działacz związkowy, odznaczony
Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP,
Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu w Kostrzynie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia skła-
dają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa,
Grono Nauczycielskie i Komitet Rodzicielski
przy Zbiorczej Szkole Gminnej
w Kostrzynie Wlkp. 74455g

† Dnia 4 listopada 1978 r. zmarł nagle w wie-
ku 56 lat mój ukochany mąż, nasz najdroż-
szy tatuś i dziadek, sp.

STEFAN MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

LISTOPAD 8 Środa Seweryna Wiktor Słońce: 7.00-16.12

TEATRY

OPERA — g. 16 „Cyrulik Sewilski” (przedst. zamkn.)
MUZYCZNY — g. 19 „Wiedeńska krew”
POLSKI — g. 19 „Wściekłe pieśni”
NOWY — g. 19 „Laznia”
LALKI I AKTORA — g. 17 „O Kasi, co gaski zgubiła”

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12 „Dopóki bije zegar” (radz. b. o.) g. 15, 17, 20 „Step” cz. I i II (radz. 18.1.)
KDF PALACOWE — g. 11, 14, 19 „Anna Karenina” (radz. 15.1.)
AFOLLO — g. 10, 12, 30 „Szary okrutnik” (radz. b. o.) g. 15, 17, 20 „Knapa na Pietkiewicz” (radz. 15.1.)
BALTYK — g. 16, 18 „Halo Szpiechówka” (pol. 15.1.) g. 20, 15 „San Babilu godzina 20” (wt. 18.1.)
GONG — g. 10, 12, 20 „Staroświecki dramat” (radz. 12.1.) g. 15, 18 „Pies za burtą” (radz. b. o.)
GWIAZDA — g. 9, 12, 15, 19, 20 „Płanety wieżowiec” (amer. 15.1.)
KOSMOS — g. 17, 30 „Mecanica national” (mek. 18.1.)
MALTA — g. 16, 18, 20 „Wdowieństwo Karoliny Zasler” (dug. 18.1.)
MINIATURKA — g. 15, 30, 17, 30 „Skrzydło czy noża” (fr. b. o.) g. 19, 30 „Odrażający, brudni, żli” (wt. 18.1.)
OLIMPIA — g. 19, 30 „Uśmiech” (amer. 18.1.)
OSIEDLE — g. 16, 19 „Rollercoaster” (amer. 15.1.)
PANCERNIAK — g. 17, 19, 30 „Szósty lipca” (radz. b. o.)
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19 „Mistrz rewolweru” (amer. 15.1.)
TECZA — g. 15, 30 „Październik” (radz. b. o.) g. 17, 30 „Wasata niania” (radz. b. o.) g. 19, 30 „Kurka moja miłość” (radz. b. o.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14, 15, 16, 18, 19 „Woennyj prezent” (radz. 12.1.)
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20 „Joseph Andrews” (ang. 15.1.)
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19, 15 „King Kong” (amer. 12.1.)
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krańcowa od g. 9 do zmroku.

DZIEURY

SZPITALA: internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Kryslawicza 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 60-00-08; nagłe zachorowania w domu; porady lekarskie tel. 637-35; wyznaczenia i uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Piastowskie 18, tel. 722-24; ul. Ugory tel. 205-431; ul. Kościuszki 103, nagłe zachorowania w domu tel. 544-44; wyznaczenia i uliczne i w miejscach publicznych tel. 544-46; Luboń tel. 120-309; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie — g. 7-12, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny od g. 15.30-17.30, al. Marcinkowskiego — 4; tytułowe lekarze psychiatry — Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekunczego, lecznictwa odwykowego, chorób społecznych, tel. 522-51; czynny w wyżej podanych godzinach. W niedziele i święta obie placówki czynne całą dobę.
Anteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 92, Słowiańska 1, Stawiecka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 „Noc i dzień” — fragm. pow.; 11.55 Cztery pory roku c.d.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.05 Piosenki z zielonogórskiego amfiteatru; 13.25 Muzyka ludowa; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 inf. dla kierowców); 16.00 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18.00 Tu Jedynka d.c.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Piosenki bez słów; 19.15 Przeboje sprzed lat; 20.05 Sładen naszych interwencji; 20.10 Orkiestra w repertuarze popularnym; 20.40 Novi Singers śpiewają standardy; 21.20 Koncert chopinowski z nagrania Lwa Oborina; 22.23 Kielce na muzycznej antenie; 23.00 Witajcie, Wasz Polska — mag. słowno-muzyczny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 8.00 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 73 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10.00 Szpilki dla każdego; 10.30 Gra Big Band J. Weinstein; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 S. Richter gra utwory S. Prokofiewa; 11.35 Choroby społeczne nadal groźne; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Wieniec mój z diamentów” — fragm. wspomnień W. Katajewa; 12.45 Tancerz z oper rosyjskich; 13.00 Aud. publicznych; 13.10 Utwory Musorgskiego; 13.40 Lada; 13.45 Ze wsi i o wsi; 13.50 K. Sikorski — konc. na obój i ork.; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.50 Dla przedszkolki; „Drewnianek” cz. I słuch.; 14.50 Muzyka polskiego baroku — B. Pekiel; 15.30 Dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Gitar Segovii — konc. klasycznej muzyki gitarowej; 17.00 Teatr PR; 17.05 „Labirynt” — słuch.; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Świat i my — mag. handlu z granicami;

Rejestrowanie z pomocą elektroniki

Powstaje wojewódzka kartoteka pojazdów

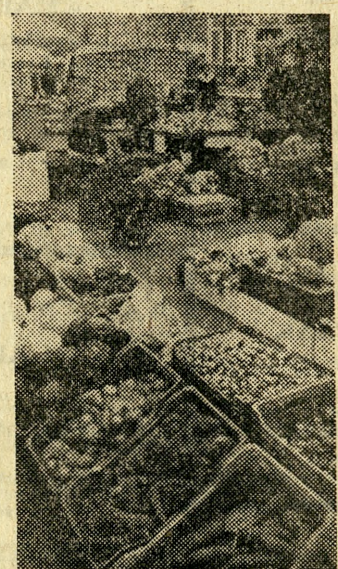
W Poznaniu przybywa co miesiąc przeciętnie tysiąc prywatnych pojazdów samochodowych. Drugie niemal tyle zaczyna jeździć we wszystkich gminach województwa poznańskiego. Jeśli do tego dodać, że obecnie zarejestrowanych jest w Poznaniu razem około ćwierć miliona pojazdów, oczywiście stanie się, jak ważne jest uproszczenie samej rejestracji, a także posiadanie bieżącej ewidencji wszystkich pojazdów.
Dotychczas zakładanie nowej lub uaktualnianie starej nastrocza wielu kłopotów, podobnie jak utrudniony jest wgląd do tych rejestrów. Chcąc przykładowo sprawdzić coś w rejestrze miejsko-gminnym czy gminnym, można to czynić tylko na miejscu. Tymczasem często różne dane potrzebne są natychmiast wojewódzkim organom komunikacyjnym.
Postanowiono więc usprawnić te prace, tworząc przy Wydziale Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu — drugą w kraju, po gdańskiej — kartotekę pojazdów samochodowych. Zacznie ona być przydatna za kilka dni, a po wypróbowaniu urzędów — w pełni będzie wykorzystywana od początku przyszłego roku. Na razie instaluje się pierwszą elektroniczną szafę klaserową (zakupioną w Wielkiej Brytanii), a docelowo ma ich być pięć.
W każdym mieście czy gminie po wpisaniu pojazdu do rejestru, prześle się dokumentację do wojewódzkiej kartoteki. W niej każda jednostka administracyjna będzie miała swoją jakby szafkę, co umożliwi przejrzyste prowadzenie ewidencji pojazdów i korzystanie z niej przez całą dobę. (bop)

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Forma uznania dla dotychczasowej pracy ośmiu kół PCK przy poznańskim Węzle PKP, a także mobilizacją do nowych zadań jest utworzenie zarządu zakładowego tej organizacji. Chce on znacznie zwiększyć szereg członków, których wśród poznańskich kolejarzy jest obecnie 785.

Cięcie kabli ziemnych nastroczyło dotychczas energetyków wielu kłopotów, gdyż brakowało specjalistycznego sprzętu. Zarządzone temu w Zakładzie Produkcyjno-Remontowym Energetyki w podpoznańskim Czerwonaku; wspólnie z fachowcami tej branży z Gliwic wyprodukowano pierwszą partię hydraulicznych noży do bezpiecznego cięcia kabli. Od razu zgłoszono duże zapotrzebowanie na to urządzenie. (bop)

Kiermasz witamin



Wiele „zielonych” witamin można zaopatrzyć się na kiermaszu owocowo-warzywnym, zorganizowanym na placu Wolności przez Wojewódzką Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską.

Fot. — R. Królak

go; 19 P. Czajkowski: IV Symfonia f-moll op. 36; 19.40 Informacje, rady, propozycje; 19.50 Len — roślina opieczalca; 20.00 Glinka — fragm. opery „Ruslan i Ludmilla”; 21.40 „Sceny” na wiołonce, harfie i orkiestrze; 22.00 Wiersze wieczorne; 22.15 Szkice do portretu — Edwarda Słoneckiego; 22.30 Magazyn studentki; 22.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Z pleminia cedru” — odc. pow.; 9.10 Flet i smyczki; 9.30 Nasz rok 78-m; 9.45 Suity orkiestrowe J. F. Telemana; 10.35 Kiermasz płyt w twórcy Jugotoni; 11.00 Iwaszkiewicz — „Pasje błędnierskie” — pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powt. z rozrywki; 13.50 „Eksplodacja w Katedrze” — odc. pow.; 14.00 Krajobraz Polski w muzyce; 15.05 Herbatka przy samowarze; 15.25 Trzydzieści lat z Leningradu; 15.40 Na wiosnę kina; 16.00 Rep. pt. „Czy wieczna barokowa”; 16.20 Muzyka; 16.45 Nasz rok 78-m; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Sł.

Poznański projekt dworca PKS dla Ostrowa

Ostrow ma obecnie namiastkę dworca autobusowego PKS — ciasny plac manewrowy dla pojazdów, mało peronów i nieduża poczekalnia. Zważywszy więc, że codziennie przewija się przez niego około 5 000 pasażerów, od dawna zbudowanie nowego dworca jest potrzebą tamtejszej komunikacji.

Plany doczekają się wreszcie realizacji. Rozpoczęto przygotowania do budowy dużego dworca z prawdziwego zdarzenia. O wykonanie projektu zwrócono się do poznańskiej Pracowni Biura Projektów PKS we Wrocławiu. Niebawem przedsięwzięcie to znajdzie się ma w szczegółowym opracowaniu na deskach projektantów. (bop)

„Duży Lotek”

W poniedziałkowym wydaniu „Głosu” zostały błędnie podane numery z losowania „Dużego Lotka”. Oto prawidłowe numery: 18, 23, 29, 31, 41, 46, (44)

Przepraszamy.

Z kroniki sądowej

Włamanie do palarni kawy

Nocą 23 maja tego roku patrol milicyjny stwierdził, że w Palarni Kawy WSS „Spolem” przy ul. Garbary w Poznaniu papuże podejrzany ruch. W palarni nie pracowano bowiem na trzy zmiany, a jednak kręcili się tam ludzie, jeździł wózek akumulatorowy, paliło się światło. Gdy milicjanci weszli do zakładu (w którym ruch zamarał) i poczęli go przeszukiwać, w szafie, w pokoju głównego księgowego znaleźli Henryka B. Okazało się, że jego obecność tam nie ma nic wspólnego ze śledzeniem nad bilansem kwartalnym, ma natomiast związek z kradzieżą.

Tego dnia wieczorem portier, którego skrupuły zagłuszyła obietnica 5 000 zł łapówki, wpuścił na teren palarni trzech jej pracowników. Ci, urzeczywistniając dawno już ułożony plan, zerwali piombę u drzwi palarni, po czym — dzięki dopasowaniu kluczy — weszli do znajdującego się na I piętrze silosu z uprażoną kawą i wypielili nią 8 worków (265 kg wartości ponad 150 000 złotych). Zdobyć tę przetransportowali do piwnicy, którą otworzyli po odcięciu klódki przeka. Z kolei przez piwnicę okno kawa trafiła do wspólnej kłódki (złodziei), którzy wózkami przewieźli ją do magazynu i tam ukryli.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu najsurowsze kary wymierzył kierownikowi magazynu — Aleksandrowi Łozińskiemu i pracownikowi Palarni — Bogdanowi Kokocińskiemu: po 5 lat pozbawienia wolności, 60 000 zł grzywny, 4 lata utraty praw publicznych. Wobec obu orzeczono też konfiskatę ich mienia w całości.

Wyrok nie jest prawomocny. (ak)

dami jazzowych legend 13.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Odbicia w dźwięku” — spotkanie z K. Mekon; 19.35 „Książki” — opera tygodnia; 19.50 „Z pleminia cedru” — odc. pow.; 20.00 Dym z papierosa; 20.30 Przeboje bez słów; 21.00 L. Beethovena opera omnia; 22.08 Śpiewa A. Pugaczowa; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.00 „Obłok w spodniach” — fragm. poematu Wł. Majakowskiego; 23.05 Między dniami a snem.
WIADOMOŚCI: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.
PROGRAM IV: 6.45 Radiorexpress; 8.00 Gra Zespołu „Ragtime Jazz Band”; 8.10 RTV Szkoła Średnia dla Prac. Historia, Sem. III „Dzieci Wrześni”; 8.25 Suita baletowa z baletu „Sklep czarodziejki”; 9.00 Dla kl. I (wych. muz.); „Muzyka Słostka wicz”; 9.20 Muz. kameralna Czajkowskiego i Słostkowskiego; 10.00 Dla kl. VII (geografia); „Syberia” — dziś i jutro; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Dla kl. III lic. (j. polski); „W Teatrze Starym”; 11.30 J. Haydn III akt opery „Orlando Paladino”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Poznania; 12.25 Giełda płyt; 13.00 angielski; 13.15 Pieśni ludowe Ka-

Jak skutecznie chronić przed zniszczeniem?

Spółdzielcze domy także się starzeją

Spółdzielczość mieszkaniowa województwa poznańskiego wkrótce będzie gospodarzem przeszło 1120 domów. Prawie wszystkie z nich powstały po wojnie. Starych domów spółdzielczych wzniesionych do 1939 roku jest w Poznaniu 112 a w województwie — 18. Z tymi też budynkami jest kłopotu co najmniej, bo nie wszystkie były, choć raz gruntownie wyremontowane. Czas zrobił swoje i obecnie wymagają przede wszystkim napraw i modernizacji, a niektórym przydałoby się także odnowienie elewacji. Spółdzielnie własnymi siłami nie mogą wykonać takich robót, a zlecić ich nie mają komu.

Mniej kłopotów, jeśli chodzi o remonty, jest z domami wybudowanymi około 20 lat temu. Wymagają one najczęściej tylko bieżących napraw, systematycznego odnawiania klatek schodowych oraz uzupełniania wyposażenia palni itp. Według opinii Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu, jakość materiałów budowlanych, a także samo wykonawstwo, były lepsze niż obecnie. I choć te domy stoją już co najmniej 20 lat, ich stan techniczny jest nadal dobry. Z późniejszych wybudowanymi (i obecnie) są natomiast kłopoty.

Wykończenie mieszkań jest mniej staranne, a dachy buduje się „wodochłonne”. Każdego roku na ich naprawy spółdzielnie mieszkaniowe przeznaczają niemałe kwoty, lecz rezultaty są nikłe. Od kilku bowiem lat jakość papy jest marna. Zdarza się, że wkrótce po oddaniu domu do użytku trzeba wymienić papę. Do tych prac angażują się budowlani i spółdzielnie rzemieślnicze. Dachy naprawia się również byle jakim materiałem, więc po pewnym czasie znów są przecieki i znów przysięga się do naprawy. Tak w kółko. Fachowcy natomiast twierdzą, że dach z dobrej papy, systematycznie smolowany, powinien wytrzymać bez naprawy 10 lub nawet 15 lat.

Rury do ciepłej wody, także zbyt szybko

ODPOWIADAMY

Henryk K., ul. Grunwaldzka. — Na kurs języka japońskiego przy mianach sa zapisy w Szkole Podstawowej nr 38 przy ul. Słowackiego 54/60, w godz. od 16 do 19. (2682)

Młodzi ludzie, Stęszew. — Użytkownikowi wyjaśnienie na list: do odbioru w redakcji lub prosimy nadawcę o podanie swego dokładnego adresu. (2837)

Stala czytelniczka. — Radzimy zwrócić się do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, ul. Kościuszki 93, w każdy poniedziałek od 15-17 w pokoju 214 przyjmując posel. (3126)

Z. M. — Osiedle Kopernika. — Otrzymałmy wyjaśnienie. Na taki adres by wysłać. Przy odpowiedzi należy podać numer 3034.

Poznaniacy wśród wykonawców „Dni Muzyki Polskiej” w NRD

Wielka impreza kulturalna, przygotowana wspólnie przez Polską Agencję Artystyczną „Pagart” i „Kuenstleragentur” z Berlina, rozpoczyna się jutro w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Będą to „Dni Muzyki Polskiej”, które potrwać do końca br., a których program przewiduje kilkadziesiąt różnorodnych imprez z udziałem wielu znakomych artystów i zespołów polskich.

W kraju sąsiadów za Odrą wystąpił m. in. chór i orkiestra Filharmonii Krakowskiej, „Capella Cracoviensis”, dyrygent: J. Katlewicz, J. Salwański, T. Strugała; pianiści: L. Gruchotówna, J. Olejniczak, R. Ratusiński; skrzypaczka M. Rezler; śpiewacy: H.

Lukomska, S. Woytowicz, K. Szostek-Radiowa, A. Holski, L. A. Mróz. Nie zabraknie w tym gronie również przedstawicieli środowiska poznańskiego; od 22 do 26 listopada, w miejscowościach: Sonneberg, Merkers, Eisfeld, Schmalkaden, prezentować się będzie — po sukcesach artystycznych na Kubie i Jamajce — znakomity duet — Michał Grabarczyński (skrzypce) i Andrzej Tatarski (fortepian).

24 bm. z recitalem „Pieśni (m. in. S. Moniuszki, F. Chopina, K. Szymanowskiego i M. Karłowicza) wystąpi w Dreźnie doskonała solistka Opery Poznańskiej Antonina Kowtunow; akompaniować jej będzie znana pianistka Krystyna Kujawa. (wig)

SYGNAŁY I ODPOWIEDZI

● Już od dłuższego czasu nie ma w sprzedaży proszku do mycia naczyń „Mirax”. Był to jeden z lepszych proszków — pisze czytelniczka.

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Spolem” nie ma możliwości kupna tego artykułu, gdyż producenci nie przyjęli zamówienia na czwarty kwartał. Dyrekcja WSS „Spolem” proponuje w zamian proszek do zamaczania „Bielux” do mycia naczyń płynny w cenie od 8 do 26 zł. (3065)

● Ulica Kopernika w Puszczykowie w dalszym ciągu jest nie oświetlona. Ciężko jest również wokol domu noclegowego — sygnał użytkownika.

Rejon Energetyczny we Wrześni wyjaśnia, że na dwanaście

lamp rteciovych, umieszczonych na tej ulicy, nie płała się tylko trzy. Wyłączono je w związku z wprowadzeniem oszczędności energii elektrycznej. Przed domem noclegowym lampę naprawiono. (3036)

● Zauważyłam — pisze czytelniczka — że pięknie wyrosłe kasztany przy ul. Hetmańskiej już w lipcu żółkną i opadają z nich liście. Dobrze byłoby gdyby ktoś szybko zajął się tymi drzewami. Może jeszcze w następnych latach zakwitną?

Zarząd Zieleni Miejskiej zbada przyczynę choroby kasztanów i postara się by w przyszłym roku znów zdobiły ulicę Hetmańską. (2558)

lucie na Psalterz Polski” — do WIADOMOŚCI: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — TTR, RTSS, J. polski (sem. 3) Honoriusz Balzac „Ojciec Goriot”; 6.30 — TTR, RTSS, Fizyka (sem. 3) „Indukcja elektromagnetyczna”; 9 — Fizyka (kl. VI) „Kiedy upadnie krzywa wieża”; 11.05 — Historia (kl. VII) „W noc listopadową”; 12 — Wychoowanie plastyczne (kl. VII-VIII) „Rzeźba” (kol.); 12.45 — TTR, RTSS, J. polski (sem. 1) „Literatura sarmacka — Pasek, Potocki”; 13.25 — TTR, RTSS, Chemia „Budowa atomu”; 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe — „Cwiczenia w kształtowaniu pisanu w klasie II”; Wykład dr. Marii Radziwiłowicz; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — Obiektyw; 16.30 — Dzień dobry tu Telewizja (kol.); 16.50 — Dla dzieci; „Entleczek — słowniczek” (kol.); 17.15 — Losowanie Małego Lotka; 17.25 — „Dom i my”; 17.40 — „Ja ze Stanisława”

— reportaż. Ukazanie sylwetki wybitnego etnografa, muzykologa, działacza warmińskiego — J. Lubomirskiego (kol.); 18 — „Skarbiec” — 3 wyd.; 18.35 — Miedzy nami jaskiniowcami; „Hazardzista” — film animowany prod. USA (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Bocznica ulica” — amer. film fab.; 22.20 — Dziennik (kol.); 22.35 — „Kształt słowa” — program public. kulturalny.

PROGRAM 2: 16.05 — Wszelchna telewizyjna TWP: Druga Rzeczpospolita — nadaje i rzeczywistość; 16.30 — J. rosyjski — kurs podst.; 1.5; 17.30 — „Pozostawiam sam sobie” — rum. film fab. (kol.); 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Program filmowy; 21 — Wskazywanie z przeszłości; „Wokół Wspaniałego” (kol.); 21.35 — Metody; 21.55 — 24 godziny public. (kol.); 22.25 — „Wszystko już było”; „Teletotek” — pr. rynekowy (kol.).